



Oto grupa produjących stalowników, którzy wnieśli poważny wkład pracy w przedterminowe wykonanie planu pięcioletniego. Od lewej: Józef DURBACZ — III wytopiacz, Marian IMIOLEK — II wytopiacz, Józef SIEJKA — I wytopiacz, Jerzy GAJEK — mistrz pieców martenowskich, inż. Zygmunt BADZIOCH — mistrz hali, Emil OLEKSA — brygadzysta suwnic, Zygmunt BZDOŃ — II wytopiacz, Bronisław DYMEK — st. wytopiacz, Bernard KOWOLIK — I wytopiacz, Franciszek BIELSKI — II wytopiacz. FOTO ST. GAWLIŃSKI

Dziś
w numerze

- Rozmowy „Głosu” — str. 3
- Zadania huty w roku 1966 — str. 2 i 3
- Sprostowania nie będzie — str. 5
- Z balu sportowców — str. 8

GŁOS

NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 49 (470) Kraków, 11 XII. — 17 XII. 1965 r. Cena 50 gr.

Już tylko **3 TYGODNIE**

dyscyplina technologiczna, osobista odpowiedzialność za wyniki jakościowe, wzmożona kontrola dozoru — wszystkie środki rzucone są na szalę. Wyniki muszą być osiągnięte.

W ZK. NA WIELKICH PIECACH I W P-61 — KONIECZNA JEST MOBILIZACJA

Pochwała należy się załodze Wydz. Walcowni Wstępnej, która z impetem wzięła się za plan grudniowy. Niepowodzenia z poprzedniego okresu, warto podkreślić, że „kosztowało” to wydział 24,5 tys. ton niedoboru koksów, nie zaimały załogi. Toczy się zawiązanie walki o maksymalne zniwelowanie tych braków. Plany grudniowe są wykonywane. Czy starczy jednak czasu? Raczej jest to już niemożliwe.

W Zakładzie Koksochemicznym utrzymują się nadal niedobory. Po 11 miesiącach br. wyniosły one w koksie ogółem — 13,6 tys. ton, a w koksie wielkopieczowym — 83,2 tys. ton. W grudniu nastąpiło jeszcze pogłębienie założeń od 3 do 4 tys. ton. Nie ma więc już mowy o wykonaniu planu rocznego, ale to jednak niezbędna „cena”, którą trzeba zapłacić za osiągnięcie poprawy jakości koksów.

Nie wiecie się też wielkopieczownikom i walcownikom z Walcowni Gorącej Blach. Ambicji wprowadzić nie zbywa, ale plany nie są wykonywane. Trzeba dużej mobilizacji i podwojenia wysiłków, aby zagwarantować rytmiczność pracy — podstawę sukcesu.

NIESPRAWNY SPRZĘT — CORAZ WIĘCEJ WAGONÓW CZĘKA NA ROZŁADUNEK

Kiepskie wieści doszły nas z haldy. Stoi tutaj prawie cały sprzęt zmechanizowany (dwie koparki i spychacz) — używany do rozładunku wagonów. Jak dowiedzieliśmy się, sprzęt ten pozostający w gestii Wydziału Samochodowego HiL, jest niesłychanie zaniedbany. Stąd biorą się częste jego postoje.

Na haldzie tzw. śmieciowej gromadzi się tymczasem coraz więcej wagonów czekających na rozładunek. Jeden tylko przykład z dnia 8 bm.

(Dokończenie na str. 3)

ZALOGA NASZEJ HUTY szybko zmiernia do mety planu rocznego. Jak to zwykle bywa na finiszu, tempo pracy jest wyjątkowo: plany dobowe są obecnie wykonywane rytmicznie. Doszła do głosu ambicja. Do jeszcze większej mobilizacji wszystkich załóg zdopingowały hutę niepowodzenia listopadowe. Przy przekraczaniu planów. Przy skrzyżnym gromadzeniu nadwyżek, musi się jednak pamiętać o likwidacji niedoborów z poprzedniego miesiąca.

Oto kilka meldunków z huty, z terenu wydziałów decydujących o końcowym bilansie tegorocznej pracy.

W STAŁOWNI — KURS NA POPRAWĘ JAKOŚCI

Bardzo dobra praca naszych stalowników wyrażająca się przekraczaniem dzień po dniu planów produkcyjnych, to jeszcze nie wszystko. Wydział ma już na swym koncie ponad 80.000 ton dodatkowej stali (3,5 tys. ton w grudniu) nie ma jednak mowy o samouspokojeniu. Wręcz przeciwnie. Stalownikom nie daje żyć problem jakości. To jest w tej chwili ich najważniejszy dylemat.

Wskazniki nie wyglądają co prawda źle. Cto przykład: w listopadzie na planowany limit wybraków 3,7 proc. uzyskano 3,4 proc., a na planowaną ilość nietrafionych wytopów 9,0 proc. uzyskano 5,8 proc. Pozornie jest więc wszystko w porządku. Faktycznie jednak walcownicy ze Zgniatacza mają ciągle bardzo wiele kłopotów z wlewkami, przede wszystkim z powodu nierówności występujących na ich powierzchni. W rezultacie — dużo czyszczenia, co wpływa hamująco na przebieg produkcji.

Stalownicy dokładają wszelkich starań, aby zachować obecne fantastyczne tempo pracy, trzymać palec na pulsie jakości. Postęp techniczny,

6 bm. Huta im. Lenina wykonała plan 5-letni

WIELKI SUKCES odniosła załoga naszej huty składając w dniu 6 bm. meldunek o wykonaniu zadań planu produkcyjnego pięcioletniego. Wartość dostarczonej w tym okresie dla kraju i na eksport produkcji towarowej wyniosła 53.568 mln złotych. Należy spodziewać się uzyskania w pozostałych dniach bież. roku jeszcze dodatkowej produkcji towarowej o wartości ok. 990 mln złotych.

Na sukces ten złożyła się ofiarna praca całej załogi HiL, wykonywanie z nadwyżką planów, troska o wysoką jakość naszych wyrobów. Słowem, mobilizacja i wysiłek wszystkich hutników, załóg wydziałów remontowych i pomocniczych, służb transportowych, a także ekonomicznych.

W związku z przedterminowym wykonaniem planu 5-letniego przez hutę zwróciliśmy się do dyrektora produkcji HiL mgr inż. ALEKSANDRA JEWASINSKIEGO z prośbą o krótką wypowiedź. Oto jej treść.

Do wcześniejszego wykonania pięcioletniego przyczynili się głównie następujące wydziały: Stalownia, która na planowane 10.459.000 ton stali do dnia

8 bm. wykonała 11.074.000 ton, a przewidywana nadwyżka produkcji wyniesie do końca br. ok. 800.000 ton stali. Plan 5-letni nasi stalownicy wykonują w ok. 107 proc. Załoga Stalowni wielokrotnie dała przykład dobrej pracy, wykonując szereg poważnych zobowiązań produkcyjnych. Istnieje jednakże potrzeba, aby w parze z wysokim wykonaniem ilościowym szło również wykonanie zadań jakościowych stojących przed Stalownią.

Plan eksportu wykonany

Naczelne zadanie: nadal jakość

PLAN PRODUKCJI EKSPORTOWEJ wykonany został przez hutę w okresie 11 miesięcy br. w 100 proc. Nie ma jednak podstaw do wielkiej radości; nie wszystkie bowiem zamówienia — jeżeli chodzi o asortyment wyrobów, trafiły w terminie do odbiorców na „szerokim świecie”. Stosunkowo najgorzej spisała się w produkcji eksportowej Walcownia Drobnych Profili i Druła. Plan jej nie został wykonany, w dodatku w obydwu asortymentach. Powód? Przede wszystkim brak wsadu. Założeń nie są jednak duże, przy odpowiedniej mobilizacji plan roczny może być jeszcze uratowany.

Wszystkie pozostałe wydziały HiL dobrze wywiązały się ze swych powinności eksportowych. Na pochwałę zasługuje w pierwszym rzędzie załoga Walcowni Gorącej Blach. Nadrobiła ona w listopadzie założeń z września i października stanowiąc konsekwencję perturbacji powstałych w wyniku awarii Zgniatacza. Dobrze spisały się też załogi Ocynkowni i Ocykowni Blach. Pewne założeń powstały jednak w blasze czarnej produkowanej przez walcarkę tandem. Odrobienie ich i to w jak najkrótszym czasie, musi być ambicją załogi. Bardzo dobrze wypadła w produkcji eksportowej załoga Wydz. Rur Zgrzewanych. Pokryła ona wszystkie zamówienia, dbała o wysoką jakość swych wyrobów.

Naczelnym zadaniem naszej huty w dziedzinie eksportu była i jest troska o wysoki standard jakościowy wyrobów. Od tego bowiem zależy utrzymanie się na zagranicznych rynkach zbytu oraz zdobycie nowych klientów. A najtrudniejsze nasze aktualne zadania.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Do osiągnięcia przez hutę sukcesu w poważnym stopniu przyczynili się też nasze Walcownie wykonując z nadwyżką swoje plany w następujących wyrobach: blachy gorącowaflowane, blachy ocynkowane, rury stalowe, profile drobne. Wspomniane asortymenty wyrobów hutniczych mają bardzo duże zapotrzebowanie zarówno na rynku krajowym jak i zagranicznym.

Należy podkreślić i to, że o wykonaniu pięcioletniego zameldowały już wcześniej załogi Odlewni Staliwa i Za-

kładu Materiałów Ogniotrwałych w wyrobach zasadowych.

Przedterminowe wykonanie planu 5-letniego przez naszą hutę jest jeszcze jednym dowodem dużej ofiarności załogi, która wielokrotnie dała przykład realizacji postawionych przed nią zadań. Gratulując w imieniu Dyrektora Huty całej załogi osiągniętego sukcesu wyrażam równocześnie przekonanie, że trudne zadania nowej pięcioletki zostaną również przez naszą hutę pomysłowo zrealizowane.

Nowe godziny rozpoczęcia pracy

Oto jakie zmiany wprowadzone będą w naszej hucie, po dokonaniu oczywiście analizy sytuacji na odcinku dojazdów do pracy i po uzgodnieniu propozycji HiL z Radą Narodową m. Krakowa. Godziny rozpoczęcia pracy przez załogę HiL są następujące: 5.30, 6.00 i 7.30. A następnie: 13.30, 14.00, 21.30 i 22.

W tych ramach ustaleniach wprowadzone zostaną zarządzeniem DN konkretne godziny rozpoczęcia pracy przez poszczególne wydziały. Zasada jest taka: wydziały produkcji podstawowej rozpoczynają pracę tak jak dotąd tj. o godzinie 6.00, 14.00 i 22.00. Wydziały produkcji pomocniczej i usługowej mają możliwość wyboru godzin rozpoczęcia pracy w ramach podanych wyżej 3 ewentual-

ności, z tym, że w zasadzie przewiduje się dla nich godziny: 5.30, 13.30 i 21.30.

Pracownicy umysłowi — poza ruchem ciągłym i zmianowym — rozpoczynają pracę tak jak dotąd o godzinie 7.30 rano. W ruchu dwu lub trzymianowym godziny rozpoczęcia pracy w sobotę ulegają przesunięciu o 2 godziny, na zasadach dotychczasowych.

Kierownicy wydziałów i innych jednostek organizacyjnych HiL winni nadesłać do Ośrodka Organizacji, Mechanizacji i Kontroli Huty propozycje co do godzin rozpoczęcia pracy podległych im załóg, przy uwzględnieniu podanych wyżej zasad. Termin do 15 bm. Nie nadesłanie wniosków w tej sprawie będzie uważane za akceptację zasad podanych w zarządzeniu DN. (jd)

Uporządkowanie gospodarki materiałowej nabiera szczególnego znaczenia w roku przyszłym, kiedy od jej wyników zależeć będzie fundusz rozwoju przedsiębiorstwa. Jest to dodatkowy i bardzo ważny aspekt tej sprawy w najbliższej przyszłości, stąd zagadnienia związane z gospodarką materiałową wysuwają się na czoło także w naszej hucie. Oceny stanu gospodarki w r. bież. dokonało ostatnio Prezydium Rady Robotniczej, w którego posiedzeniu wziął również udział dyr. ekonomiczny HiL mgr inż. W. Künstler oraz kierownictwo Działu Zaopatrzenia.

Jak wynikało ze sprawozdania dyrektora ekonomicznego oraz koreferatu komisji ds. gospodarki materiałowej RR wygłoszonego przez t.w. Mazgaję, w br. osiągnięto pewne pozytywne wyniki w porządkowaniu gospodarki materiałowej HiL, zwłaszcza w likwidacji nadmiernych zapasów materiałowych. Uporządkowane zwłaszcza zostały magazyny centralne, a częściowo także rejonowe. Opracowano normatywy w poszczególnych wydziałach, z wyjątkiem Stalowni, która jeszcze nie wywiązała się z tego zadania. Wprowadzono limitowanie zakupów i potwierdzanie zgodności zamówień. Poprawił się ilościowy i jakościowy odbiór materiałów. Nie wszystkie jednak punkty uchwalił RR w sprawie uporządkowania gospodarki materiałowej zostały wykonane, a należy do nich np. wprowadzenie cią-

głej inwentaryzacji, czego nie można zrealizować bez włączenia do tej pracy dużej grupy pracowników.

Wiele uwagi we wszystkich niemal wypowiedziach w dyskusji poświęcono bezostrożnemu zamawianiu materiałów, albo niezaplanowaniu przez wydziały w porę potrzebnych dostaw,

Gospodarka materiałowa na porządku obrad Rady Robotniczej

których AZ nie jest w możliwości załatwić poza obowiązującymi terminami, marnotrawstwu, którego dziesiątki przykładów można przytoczyć np. z gospodarki olejami.

Jak podkreślił sekretarz ekonomiczny Rady Zakładowej HiL tow. I. Szparniak, nie można uznać stanu gospodarki materiałowej w naszej hucie za zadowalający. Wniósł o to przeanalizowanie celowości utrzymywania stanu zapasów, notowanego od dwóch lat, pod kątem prawdziwych potrzeb, co może przynieść dalsze ich obniżenie. Przy ponownym gruntownym analizie przydatności istniejących zapasów osobny rozdział stanowić powinny należą do nich np. wprowadzenie ciąż-

tworzenia się sytuacji — w której są w hucie takie zapasy leżące niepotrzebnie przez długi czas, podczas gdy stale istnieją braki w innych rodzajach części zamiennych. Do tego ostatniego zjawiska przyzwyczajono się już w wydziałach, jak do reumatyzmu — jak to określili tow. Biernacki ze Stalowni.

Zbędne zapasy oraz zapasy do zagospodarowania na koniec br. wyrażają się kwotą 25 mln zł. Odsetki płacone bankowi z tego tytułu wynoszą 1 mln zł rocznie. Czy złotych tych nie można by z większym pożytkiem wykorzystać dla huty? Takie pytanie zadał przewodniczący Rady Robotniczej tow. S. Mularz, ostro krytykując niedomogi gospodarki materiałowej. Zrobiono dużo, ale wszystko to jest jeszcze niedostateczne — stwierdził on następnie — i dlatego problemy gospodarki materiałowej zostać muszą poważnie i gruntownie rozpatrzone na plenum Rady Robotniczej.

Najważniejszym zadaniem na rok 1966 będzie upłynienie 80 proc. istniejących zapasów ponadnormatywnych. W związku z tym należy opracować wykazy materiałów zbędnych i wysłać na wydziały w celu wybrania tych, które będą przydatne; reszta trzeba upłynić, a w ostateczności zezłomować. Trzeba też w przyszłym roku uregulować normatywy odpowiedzialności do rzeczywistych potrzeb huty.

Najkrócej

NAGRODA DLA MŁODZIEŻOWEJ ESTRADY POETYCKIEJ ZDK HiL

Przed kilku dniami na posiedzeniu centralnej komisji koordynacyjnej do spraw upowszechniania kultury przyznano doroczne nagrody dla amatorskich zespołów artystycznych za osiągnięcia w popularyzacji sztuki w roku bież.

Wśród kilku nagród przyznanych dla zespołów z woj. krakowskiego i rzeszowskiego wyróżniono Młodzieżową Estradę Poetycką Domu Kultury Huty im. Lenina.

CIĘKAWA WYSTAWA

Klub Turystyki Podwodnej PTTK zorganizował bardzo ciekawą wystawę, która warta jest zwiedzenia. Można oglądać na niej podwodne zdjęcia wykonane przez pletwonurków, różne przedmioty wydobyte z dna morskiego i z jezior, sprzęt do nurkowania. Atrakcją jest także wyświetlanie filmów i przeżycy. Udział w wystawie bierze m. in. pracownik inwestycji HiL inż. KONRAD GRZEŚKO-WIAK. Wystawa czynna jest od 14 do 19 km. w godzinach od 18 do 22 w lokalu Klubu Turystyki, Kraków, ul. Baszto- wa 6. (jd)

Rozruch przebiega sprawnie w budowie nadal opóźnienia

Druga z kolei próba bloku tlenowego na zimno, została zakończona 7 bm., a więc o trzy dni wcześniej niż zakładano, dzięki dobrej pracy załogi rozruchowej, w której skład wchodzi również załoga eksploatacyjna. Obecnie trwa usuwanie usterek, zwłaszcza nieszczelności w układzie technologicznym bloku. Sporo usterek zanotowano na spawach, a i Energomontaż „dołożył” swoje. Zmobilizował się ostatnio PIP, prowadzący prace przy skрубrze azotowo-wodnym, na którym dobiegają końca prace montażowe.

W sprężalni tlenu trwają roboty związane z montażem rurociągu ze stali nierdzewnej oraz prace budowlano-wykończeniowe. Uwaga Energomontaż, ZRW oraz generalny wykonawca nadal potrzebna jest mobilizacja załóg tych przedsiębiorstw, przy czym generalny wykonawca powinien wprowadzić trzy zmiany, zamiast jednej. Niestety także ZRI nie ruszyło z niwelacją terenu, szczególnie koło Wytwórni Tlenu. Konieczna jest niwelacja koło zbiorników dla umożliwienia położenia kabli i odgromów. Następni wykonawcy czekają! I jeszcze apel do KPRT o usunięcie usterek w łączności telefonicznej. Słowem, daleko jeszcze do możliwości zwolnienia prac i zakończenia ich na terenie Tlenowni. Przeciwnie, tempo prac musi wzrosnąć, jak na to

wskazuje harmonogram, i „zarobione” opóźnienia.

W Stalowni Konwertorowej w dniu 5 bm. zakończony został z wynikiem pozytywnym rozruch konwertora nr 1 pod pełnym zastępczym obciążeniem. Z załogi rozruchowej wyróżnił się z TGR Elmontu inż. J. Niedźwiedź i z Krak. Przedsiębiorstwa Budowy Pieców Przemysłowych brzygada ob. S. Piasecznego. Od czwartku zaczęły się próby pod pełnym obciążeniem zastępczym na konwertorze nr 2. Usuwane są zauważone usterek.

Do trudności notowanych w ostatnich okresach należą dostawy nieszczelnych zasuw i zaworów dla instalacji tlenu na konwertorze, których wykonawca nie może przyjąć. A „poprawki” w wykonaniu PIP-u i huty Mała Panew trwają... Natomiast do elektrowyciągu brak rolek i kół zębatach; a bez elektrowozu nie można montować lancy tlenowej. W budynku gł. Stalowni nie można ukończyć montażu suszarni zatyckich, z powodu braku m. in. kół zębatach. Spiętrzenie robót, wynikające z opóźnienia, wymaga nadal zwiększenia potencjału PIP, KPBP, KPRT i Klimatu, który ma także spóźnione dostawy własne dla stacji zapraw. O innych brakach następnym razem w sumie utrudniają one postęp prac i usunięcia ich musi stać się zadaniem pierwszoplanowym.

Z egzekutywy KF

Na ostatnim posiedzeniu egzekutywy KF PZPR w HIL, omawiana była praca ZMS w hucie. Obrady poprzedziły informacje dotyczące zakresu i form oddziaływania fabrycznej organizacji ZMS na młodzież w kombinacie oraz udziału organizacji w życiu zakładu, informacja o przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej i stanie przygotowań do konferencji fabrycznej ZMS, wnioski dotyczące pracy ZMS opracowane przez zespół Komisji KF PZPR d. s. Organizacji Masowych oraz przedstawione członkom egzekutywy w formie projektu uchwały — wnioski w sprawie dalszego poszerzenia zakresu i form oddziaływania fabrycznej organizacji ZMS na młodzież pracującą w HIL.

W czasie obrad egzekutywy zabierali głos towarzysze: Kowar, Peszko, Zabicki, Kuraś, Polechoński, Grabczyński Maj, Stefanik, Brągiel, Plaszczyński, Węgiel, Bojko i Wachowski. Zarówno pytania jak i odpowiedzi związane z problematyką pracy ZMS, a na-

Wychowanie i ZMS

stępnie dyskusja, pozwoliły wszechstronnie naświetlić działalność naszej największej w województwie, a równocześnie i największej w kraju zakładowej organizacji ZMS. Jak przedstawia się w świetle obrad praca ZMS w HIL? Trzeba powiedzieć, że w tej chwili organizacja liczy 3315 członków, co

stanowi 38 proc. ogółu młodzieży zatrudnionej w hucie. Wśród zetemesowców jest 600 członków partii. Jak z tego widać — i to jest pierwszy wniosek z dyskusji — zorganizowanie młodzieży w szeregach Związku nie jest jeszcze dostateczne. Przed ZMS stoi więc zadanie dalszego umasowienia organizacji. Dyskusja wykazała również, że istnieje potrzeba pełniejszego wykorzystywania w działalności ZMS członków organizacji należących do partii. Si-

lencja związkowej HIL d i-lacno młodzieży są również wybierani na mężów zaufania i społecznych inspektorów pracy. Jednakże w sumie, uwzględniając fakt, że rozwój partii odbywać się u nas będzie głównie w oparciu o młody aktywny wychowanie w ZMS, praca społeczna wśród młodzieży zatrudnionej w hucie, nie jest jeszcze zgodna z potrzebami.

Zabierając głos w dyskusji przewodniczący ZW ZMS tow. JAN MAJ, który uczestniczył w posiedzeniu egzekutywy KF podkreślił, że szczególnego znaczenia nabiera w pracy z młodzieżą oddziaływanie ideowo-wychowawcze, którego treścią winno być wyjaśnianie polityki partii. W tej pracy trzeba widzieć poedyndżego człowieka, co jest podstawowym warunkiem aby nie była ona schematyczna.

Podsumowując wyniki obrad sekretarz KF PZPR tow. TADEUSZ WACHOWSKI m. in. stwierdził, że sprawami młodzieży i ZMS muszą interesować się wszyscy — zarówno organizacje partyjne jak i kierownictwo kombinatu. Dbać trzeba zwłaszcza o otoczenie odpowiednią opieką młodych ludzi rozpoczynających pracę w HIL. Jeżeli chodzi o formy pracy, to powinny one być dostosowane do specyfiki poszczególnych młodzieżowych środowisk. Dużą rolę mogą odegrać spotkania kierownictwa partyjnego z nowymi przewodniczącymi kół i zarządów zakładowych. Trzeba stale łączyć doświadczenie starych działaczy z inicjatywą przejawianą przez młodych członków ZMS. Wychodząc im naprzeciw — podejmować równocześnie interesujące młodzież sprawy. Należy przyjąć zasadę, że każdy członek ZMS przechodzący w szeregi partii powinien posiadać rekomendację z organizacji ZMS.



Kolejne środowiskowe spotkanie zorganizowała Komisja Kółka przy Radzie Kombinatu — w Kawiarni Domu Kultury HIL. Jego uczestnikami z dużym zainteresowaniem słuchają prelekcji na temat higieny psychiki wygłoszonej przez mgr BOGDANOWICZOWĄ.

Eksport huty wykonany

(Dokończenie ze str. 1) Janie, to walka z trudnościami celem dostosowania się do wysokich wymagań odbiorców amerykańskich (chodzi tu o dostawy profili drobnych i walcówki). I jeszcze jedno: trwałość oraz estetyka opa-

kowań! Zrobiliśmy w tej dziedzinie niemało, ambicji nie brakuje. Starania muszą jednak wzrastać gdyż światowy poziom w tej dziedzinie ciągle jeszcze niestety odbiega od naszych osiągnięć.

W rocznicę I Zjazdu PPR Z perspektywy czasu

Był to Zjazd odważnych, zdecydowanych, gorąco wierzących w słuszność i atrakcyjność wielkiej idei, którą reprezentowała Ich partia, A PPR — znamienne: w dniach I Zjazdu w 1945 roku, w grudniu, liczyła zaledwie 235 tysięcy członków. W rok później już 555 tysięcy. Dziś — po dwudziestu latach — gdy patrzymy na chlubną drogę poprzedniczki PZPR, myślimy — że jakkolwiek działalność jej ograniczyła się do nikłego stosunkowo w dziesiątą część — siedmiu lat! — to jednak: stanowi ona najcięższy i zarazem najdonioślejszy, — przełomowy okres w historii polskiego ruchu robotniczego i historii Polski.

Delegaci na Zjazd mieli za sobą trudny okres okupacji, kiedy to partia — PPR, jako jedyna w Polsce przyjęła słuszne założenia polityczne odpowiadające ówczesnej sytuacji i dalszemu rozwojowi historii. Walcząc przeciw reakcyjnej teorii dwu wrogów i przeciw londyńskiej taktyce stania z bronią u nogi, PPR organizowała walkę narodowowyzwoleńczą i stworzyła podziemne początki władzy ludowej. PPR — ze sprawą niepodległości nierozdzielnie związała sprawę demokracji i socjalizmu; była w dziejach ruchu robotniczego pierwszą partią, która postawiła ten ruch na czule całego narodu polskiego.

Towarzysz Władysław Gomułka mówił wówczas z trybuny I Zjazdu PPR: „Polska Partia Robotnicza jest nową partią, tak samo jak nową jest Polska powstała po okupacji niemieckiej. Jesteśmy nową partią, tak samo jak nowy jest okres historyczny, w którym żyjemy. Jesteśmy znamiennym i wyrazem tego okresu”.

W dniach Zjazdu sytuacja w Polsce nie była łatwa. Zaledwie pół roku

wcześniej zakończyła się wojna. Były trudności gospodarcze; — zasiedlanie Ziemi Zachodnich, które po wielu latach wróciły do Macierzy dopiero się zaczęło; stały przed nami problemy odbudowy kraju i stolicy; musieliśmy wcielić w życie procesy demokratyzacji. Tymczasem — obszarnicy i kapitaliści nie czuli się jeszcze zbyt słabi. Zorganizowane w okresie okupacji podziemnie polityczne, podporządkowane siłom reakcyjnym, przeszło do kontrataku. Bandy — groźne wciąż siły reakcji — sabotowały wszelkie inicjatywy zmierzające do normalizacji życia w kraju. Na wsłuchano się w walkę o realizację reformy rolnej. W mieście nacjonalizacja przemysłu była dziełem zażalob robotniczych, ale wciąż oczekiwano legalizacji ze strony władzy ustawodawczej.

Rozpoczynający obrady w grudniu 1945 I Zjazd PPR musiał to wszystko uwzględnić i sformułować program działania dostosowany do sytuacji. Nie więc dziwnego, że określając zasady ustrojowe nowej Polski, wystąpił on z inicjatywą nadania rangi ustawy nacjonalizacji średniego i wielkiego przemysłu, kolei i banków. Przewidział on istnienie sektora prywatnego w przemyśle, rzemiośle i handlu oraz potrzebę zabezpieczenia mu niezbędnych do tego warunków. Zjazd wypowiedział się za opracowaniem 3-letniego planu odbudowy i przebudowy Polski.

Wiele lat minęło od historycznego Zjazdu. Z perspektywy czasu nie bez dumy można stwierdzić, że PPR prawdziwie odczytała zawiły szyfr zdarzeń historycznych. Jest to więc wielka satysfakcja tych wszystkich, którzy sprawie PPR oddali swą młodość i pomogli torować drogę — Polsce socjalistycznej. (w)

jak wykonujemy? PLAN.

TABELA WYKONANIA ZADAN PRZEZ HUTĘ DO 1 BM. WŁ.

Zakł.	Wydziel.	% planu
Zakł. Materiałów Ogniotrw.		
wyroby szamotowe	182	81
wyroby zasadowe	81	104
dolomit prążony	188	
wapno palone	104	
Zakład Koksochemiczny		
koks ogółem	95	91
koks wielkopiecowy	91	94
smoła	94	97
benzol	97	101
siarczan amonu	101	92
Aglomerownia	92	94
Wielkie Piece	94	96
Wydziel. Przerobu Żużla		
żużel granulowany	96	107
żużel spieniony	107	106
Stalownia	106	
Wydz. Walcowni Wstępne		
kejsiska prod. sur.	106	100
prod. gotowa	100	89
kejsy prod. sur.	89	90
prod. gotowa	90	
Walcownia Gorąca Blach		
prod. surowa	98	86
prod. gotowa	86	
Walcownia Zimna Blach		
blacha czarna	92	100
prod. gotowa	100	92
blacha ocynkowana	92	94
prod. gotowa	94	100
blacha ocynkowana ogn.	100	113
prod. gotowa	113	63
blacha ocynkowana elektr.	63	56
prod. gotowa	56	
blacha trafo		
Wydziel. Rur Zgrzewanych		
rury prod. sur.	92	101
prod. gotowa	101	98
profile gięte	98	
Walcownia Drobna		
profile drobne	113	101
prod. gotowa	101	100
druć	101	99
prod. gotowa	99	113
Wydz. W-1 prod. og.	113	100
stal elektr. sur.	100	
odlewy stalowe		
Wydziel. W-3		
prod. ogółem	81	100
wyroby kute	100	100
odkwalki swob. kute	100	91
konstr. stalowe	91	141
Silownia	141	

Zgrzewanych. Plan wykonany został w 101 proc., nadwyżka produkcyjna wynosi 5 km rur. I ostatni dobrze pracujący wydział walcowniczy, to walcownia Druć. Zadania wykonane zostały z nadwyżką 30 ton.

A teraz „cienie”. Jest ich niestety jeszcze dość sporo, stanowiąc za dużo jak na ostatnie tygodnie biegu roku. Planu nie wykonała załoga Aglomerowni, niedobór 6.012 ton spieku. Nie powiodło się też wielkopiecownikom. Brakuje im aktualnie do planu 1.136 ton surowki. Nie zostały wykonane zadania Walcowni Gorącej Blach. Niedobór wynosi 3.238 ton. Nierytmicznie przebiega również praca załóg: Ocynkowni Blach (niedobór 166 ton), Ocynkowni Elektrolitycznej Blach (niedobór 235 ton blachy), Walcowni Drobnych Profilów (niedobór 178 ton profili).

W związku z przygotowaniem do rozpoczęcia nowego roku oraz ustalaniem planów na r. 1966 zwróciliśmy się do dwóch dyrektorów Huty im. Lenina, mgr inż. Witolda Künstlera, dyrektora ekonomicznego oraz inż. mgr Stanisława Suchońskiego, dyrektora pracy HIL z pytaniem jak kształtować się najważniejsze wskaźniki dyrektywne przyszłorocznego planu dla naszej huty.

Zwiększenie produkcji we wszystkich asortymentach

Zadania wynikające z planu na r. 1966 dla huty przewidują ogólny wzrost produkcji we wszystkich asortymentach. Nastąpi on szczególnie dzięki uruchomieniu z początkiem roku Stalowni Konwertorowej, która powinna dać prawie pół mln ton stali w skali rocznej.

Wzrostowym zagadnieniem będzie w roku przyszłym Walcownia-Zgniatacz. Na skutek okresowego niedoboru ursadu będzie go trzeba w pierwszych miesiącach uzupełniać dostawami ze starego hutnictwa. Po uruchomieniu Stalowni Konwertorowej nastąpi pełne

wykorzystanie mocy przerobowej Zgniatacza, nawet będzie się wysyłać stal do prze-walcowania w innych hutach. Daje to pogląd na napięcie zadań Walcowni Zgniatacz.

Bardzo poważnie wzrośnie obciążenie Walcowni Drobnej i Druć, szczególnie w produkcji walcówki. W r. 66 znacznie zwiększy się wykorzystanie Ocynkowni Elektrolitycznej przez zwiększenie produkcji, na którą czekają — eksport i nasze fabryki opakowań blaszanych. Jednocześnie gosną także zadania innych Walcowni. Produkcja blach gorąco walcowanych przekroczy znacznie 1,5 mln ton, produkcja rur powinna wynieść ponad 100 tys. ton, zaś Walcownia Drobna da dodatkowe tysiące ton ponad produkcję projektową w wysokości 350 tys. ton. Stalownia Martenowskiej dostarczy przeszło 2.700 tys. ton stali.

Jeśli chodzi o wskaźniki dyrektywne planu na r. 1966

jak wartość produkcji towarowej i akumulacja — są one obecnie w trakcie opracowania i dyskusji z władzami HIL, gdyż przewidziany wzrost produkcji, zwłaszcza wyrobów mniej rentownych, stawia przed naszą hutą szczególnie trudne zadania.

Bardzo ważnym zadaniem w r. 1966 jest uruchomienie w połowie roku Aglomerowni nr 2, ponieważ od ilości aglomeratu jest uzależnione wykonanie planu produkcji surowki, której nie może zabraknąć dla naszej Stalowni Martenowskiej. Również w nowym roku, po uruchomieniu Tlenowni Przemysłowej, będzie można wzbogacić dmuch na Wielkich Piecach i zintensyfikować spalanie w Stalowni Martenowskiej, co powinno wydatnie wpłynąć na podniesienie wydajności tych wydziałów. W związku z tym, że nasza huta ma być objęta eksperymentem rozliczenia koksu według produkcji towarowej, prowadzi się badania nad poprawą jakości koksu dla zmniejszenia jego zużycia na Wielkich Piecach. Przeporczy to gospodarce narodowej poważne oszczędności koksu.

Wszystkie te zamierzenia dają obraz zadań, do których realizacji przystąpi huta już za kilka tygodni, wraz z rozpoczęciem przyszłego roku.

4 bm. zmarł w wieku 62 lat ANTONI ROCZMEROWSKI emeryt PPB HIL, weteran III Powstania Śląskiego, uczestnik Ruchu Oporu 1939—1945 r., więzień polityczny, członek ZBoWiD, podharcmistrz ZHP — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Śląskim Krzyżem Powstańcym oraz innymi odznaczeniami. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę 11 bm. o godz. 12.30 z kaplicy Cmentarza Rakowickiego.

„Rozmowy Głosu”

W związku z wyborami w organizacjach związkowych huty i radach robotniczych redakcja „Głosu” zapoczątkowała rozmowy z działaczami związkowymi i rad. W poprzednim numerze pisma wypowiedział się przewodniczący Rady Zakładowej HiL, dziś — publikujemy wypowiedź przewodniczącego Rady Robotniczej kombinatu tow. STANISŁAWA MULARZA. Mówi on o kampanii sprawozdawczo-wyborczej w radach robotniczych, o ich zadaniach i innych aktualnych sprawach łączących się z tematyką prac samorządu robotniczego oraz z dalszym rozszerzeniem w praktyce uprawnień załogi w zarządzaniu i współdecydowaniu o życiu gospodarczym huty.

Chciałbym, korzystając z okazji rozmowy z redaktorem, wypowiedzieć się w kilku sprawach. Pierwsza z nich ważna dla nas i bezpośrednio aktualna, to

**KAMPANIA
SPRAWOZDAWCZO-
WYBORCZA W RADACH
ROBOTNICZYCH**

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w radach robotniczych Huty im. Lenina, która odbywać się będzie równoległe z kampanią prowadzoną przez organizację związkową, rozpocznie się w pierwszych dniach stycznia przyszłego — 1966 roku. Jak zwykle — w czasie jej trwania — nasze rady robotnicze przedstawiają załogom wyniki realizacji własnych programów działania w minionej kadencji i rozliczą się z podjętych wniosków i uchwał. Rzecz jasna, równocześnie z tym, dyskutować się będzie i przyjmie na zebraniach nowe programy pracy na następną kadencję.

Na co zwłaszcza — mówiąc o tym — chciałbym zwrócić szczególną uwagę? Otóż wydaje mi się, że istotne jest przypomnieć, iż efekt tych zebrań sprawozdawczo-wyborczych oceniających z udziałem załóg nasze rady, zależy będzie od przygotowania i dokonania naprawdę gruntownej oceny ich pracy. Oczekiwać więc będziemy od uczestników zebrań wyborczych wymagającej — zarówno rzeczowej jak i obiektywnej oceny dotychczasowej działalności rad, wskazania słabych stron pra-

cy, zgłaszania propozycji dotyczących zwiększenia roli i skuteczności ich funkcjonowania ze szczególnym uwzględnieniem takich dziedzin, jak:

Polepszenie jakości produkcji, zwiększenie uzysków, usprawnienie organizacji pracy, podniesienie jej wydajności poprzez stosowanie postępu technicznego i wreszcie — uzyskanie zaplanowanej rentowności.

Większe niż dotąd znaczenie będzie miało rozbudzenie powszechnej dbałości o ekonomiczną efektywność podstawowych decyzji i poczynań produkcyjnych. Warto w związku z tym podkreślić rosnącą potrzebę posługiwania się pogłębioną analizą ekonomiczną przy wszystkich naszych poczynaniach. A jak wiadomo — dotąd, nie zawsze odgrywała ona właściwą rolę, nie była doceniana.

**DO RAD ROBOTNICZYCH
WYBIERZEMY
320 CZŁONKÓW**

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w radach robotniczych Huty im. Lenina zakończy się w kwietniu przyszłego roku wyborem nowej Rady Robotniczej kombinatu. W czasie jej trwania wybranych

zostanie 28 oddziałowych i 15 zakładowych rad. W sumie wybierzymy do nich 320 aktywistów.

Dotychczasowy aktyw rad w przeważającej większości jest dobry i ofiarny. Oceniając dorobek swych rad załoga będzie równocześnie wyrażać opinię o tym, czy — wykazały one dostateczną inicjatywę i prężność w pracy, czy właściwie kojarzony był w ich działalności interes zakładu i załogi. Na zebraniach trzeba się również wypowiedzieć, czy praca rady nie była sformalizowana — na przykład, czy nie ograniczała się ona do odbywania posiedzeń i przygotowywania materiałów na wydziałową KSR.

Idzie nam o to, aby zebrania wyborcze nowych rad by-

**Prężność, inicjatywa
+ nowe uprawnienia**

ły gospodarskie i zarazem krytyczne. Żeby sprawy ekonomiczne, doskonalenia planowania i zarządzania, organizacji pracy — wskazań zawartych w uchwałach IV plenum KC — znalazły w obradach pełne odbicie.

Wszyscy w zasadzie powinni rozumieć, że doskonalenie naszej gospodarki nie może odbywać się tylko na szczeblu zjednoczenia czy dyrekcji huty. Główna batalia odbywa się bowiem bezpośrednio w wydziałach. O powodzeniu w realizacji planów i dyrektywnych założeń zadecyduje załoga i dozór wydziałów.

**ZAKRES DZIAŁANIA
I KOMPETENCJE
ODDZIAŁOWYCH RR**

Z dalszym rozwojem samorządności robotniczej łączy się sprawa roli i wzrastających kompetencji oddziałowych RR.

Jak wiadomo, nie było dotąd dostatecznie sprecyzowanych zadań przed oddziałowymi radami robotniczymi. Określa je wyczerpująco instrukcja wydana ostatnio przez Prezydium i Komitet Wykonawczy CRZZ. Precyzuje ona konkretne zadania w zakresie problematyki ekonomiczno-produkcyjnej, kontroli nad działalnością oddziału (wydziału) i społeczno-wychowawczej.

Nowością wynikającą z Instrukcji jest umożliwienie ra-

dom pełniejszego niż dotąd zajęcia się gospodarką i wynikami ekonomicznymi wydziału. Możliwe to będzie dzięki wyraźnemu określeniu form udziału załogi w zarządzaniu i kontroli gospodarki wydziału, co ma zwłaszcza znaczenie w odniesieniu do podstawowego ogniwa Samorządu Robotniczego, jakim jest w warunkach naszej huty Rada Oddziałowa.

Wytyczne CRZZ podkreślają również rangę narad wytwórczych w oddziałach i zmianach wskazując na takie nowe momenty, jak — potrzeba omawiania uchwał KSR i RR na naradach wytwórczych. Na naradach wytwórczych należy również rozpatrywać okresowe sprawozdania z działalności organów Samorządu Robotniczego oraz sprawozdania kierownictwa z pracy oddziału.

Obowiązkiem oddziałowej Rady Robotniczej jest dopilnowanie, żeby wszystkie wnioski i postulaty zgłaszane na naradach wytwórczych były zarejestrowane, a tok ich realizacji — kontrolowany. Natomiast kierownictwo wydziału powinno rozpatrywać wnioski na każdej naradzie wytwórczej i postulaty — najpóźniej w ciągu jednego miesiąca od daty zgłoszenia.

Jak z tego widać — oddziałowe RR uzyskują nie tylko nowe uprawnienia, lecz także i możliwości szerokiego współdziałania z całą załogą. (rw)

Dziennikarze-depeszowcy w HiL



4 bm. gościliśmy w naszej hucie uczestników dwudniowej sesji dziennikarzy depeszowych — reprezentujących wszystkie dzienniki wychodzące na terenie Polski oraz Agencję Robotniczą i Redakcję Ogólnopolskiego Dziennika Telewizyjnego.

Nasi mili goście zwiedzili Nową Hutę oraz zapoznali się z pracą hutników i produkcją kombinatu. O ich dużym zainteresowaniu problematyką HiL świadczyła ożywiona dyskusja na spotkaniu z przedstawicielami huty i naszej redakcji. Z historią budowy huty i perspektywami jej rozbudowy zapoznał dziennikarzy sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu ALFRED MIODOWICZ, który odpowiadał również — operując konkretnymi danymi — na licznie zadawane pytania, dotyczące różnych dziedzin życia hutników m. in. pracy organizacji związkowej i partyjnej, działalności k-o i badań socjologicznych.

Na zdjęciu: sekretarz Rady Zakładowej Kombinatu A. Miodowicz (pierwszy od prawej) odpowiada na pytania dziennikarzy.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Pisarze wśród załogi huty



Literaci zwiedzają hutę. Od lewej: dys. mgr inż. B. Kołomyjski udziela wyjaśnień Jarosławowi Iwaszkiewiczowi i Jerzemu Putramentowi.



W czasie spotkania z przedstawicielami huty.

Obraujący ostatnio w Krakowie Zjazd Związku Literatów Polskich wzbudził duże zainteresowanie również wśród pracowników kombinatu. Z dużą radością załoga przyjęła wizytę pisarzy w HiL. Literaci zostali powitani przez kierownictwo polityczne i gospodarcze z dyrektorem mgr inż. B. Kołomyjskim na czele. Goście zwiedzili poszczególne wydziały kombinatu, zapoznając się z bliską z pracą załogi. W szczególności miłej i serdecznej atmosferze przebiegło spotkanie pisarzy z pracownikami.

W czasie spotkania St. R. Dobrowolski wygłosił wiersz napisany w czasie okupacji, który zadedykował załodze kombinatu. Zamieszczamy go obok.

W kolebce całowanym wolności ustami
Został ten znak na czołe i ten znak Was pali
Już nie iść wam pod jarzmo, czerwień gra nad Wami
I to ona prowadzi Was dalej i dalej.

Losy Wasze rzucone na te szale wagi,
pod którymi się dzisiaj najmielsze gną moco,
Trzeba Wam ogni serca i mózgu odwagi,
Zbraknie ich, a stoczyć się znów w długie noco.

Wy wiecie, gdzie ich szukać — w wielkim huku przedmieść
U warsztatów stoją nowych dziejów wojska,
Już płonie żar, którego szary wiatr nie zadmie
I to jest nowy epos — i to właśnie Polska.

Są to w paleniskach, jest, jest wiele dłoń,
którymi świat się dźwiga. Chwała naszym dłoniom!
Niech miodowy wiatr majowy w paleniskach wionie,
Niech rośnie plonień życia — sztandar ponad trony!

ST. R. DOBROWOLSKI

w roku 1966

**Zatrudnienie,
lepsza organizacja
pracy**

Zadania na odcinku zatrudnienia na rok przyszły są b. trudne. Wynika to stąd, że nie otrzymaliśmy w limicie dyrektywnym pełnego wnioskowanego zatrudnienia. Zadanie polega na wewnętrznym wygospodarowaniu etatów dla pokrycia niezbędnych potrzeb 1966 r. Dyrektywne zatrudnienie w r. 1966 wyniesie więc średnio 25.836 pracowników, bez uczniów, pracowników postępu technicznego, służb inwestycyjnych oraz pracowników szkoleniowych. Na koniec przyszłego roku zostało założone zatrudnienie w HiL 26.116 pracowników. Warto tutaj podkreślić, iż wskaźnik dyrektywny zatrudnienia średniorocznego musi być bezwarunkowo dotrzymany. W ramach tej liczby musimy przeznaczyć 563 etatów średniorocznie i 949 na koniec roku dla uruchomienia Aglomerowni nr 2 oraz jednostek jej towarzyszących, a także dla obsadzenia nowych mocy produkcyjnych w starych wydziałach HiL, jak np. ponowne przywrócenie ruchu ciągłego w Walcowni Rur, uruchomienie trzeciej zmiany w Ocywnowni Elektrolitycznej itd.

nie pokryją wszystkich potrzeb, musi nastąpić obniżenie obsad, gdzie jest to tylko możliwe, m. in. w kompleksie Stalowni Konwertorowej, a w starych wydziałach — w służbach technologicznych. O tych zadaniach w organizacji pracy i zatrudnieniu będzie również mowa na майх KSR, których zadaniem będzie jak najwłaściwsze rozwiązanie powyższego problemu.

W ramach tego limitu nie będzie możliwe w r. przyszłym powiększenie centralnych służb remontowych. Także OR HPR nie zwiększy swojego stanu załogi. Stąd wynika konieczność wygospodarowania pracowników dla prac remontowych ze służb utrzymania ruchu. Wzrost potencjału remontowego jest szczególnie ważny z uwagi na rozwój huty i wzrost ilości a także zu-

żywanie się urządzeń w istniejących wydziałach, jak również na dotychczasowe niedobory w służbach remontowych.

W myśl porozumienia z dyrekcją ZHZiSt., występujemy o przyznanie dodatkowych środków, umożliwiających wprowadzenie ruchu cztero-brygadowego w Stalowni Konwertorowej, Aglomerowni 2, Walcowni Gorącej i Walcowni Ciągłej Kęsów. Wszystkie te zadania są mobilizujące, tym niemniej muszą być wykonane zarówno w wymienionych odcinkach jak i w zakresie utrzymania dyscypliny godzin nadliczbowych. Osiągnąć to można przez poprawę organizacji pracy, łączenie zawodów, podnoszenie kwalifikacji i przekazanie części funkcji konserwacyjnych służbom technologicznym. Oczywiście wiele jeszcze innych problemów rysuje się w perspektywie r. przyszłego i dlatego powrócimy do nich przy okazji.

Do końca roku 3 tygodnie

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Stoi 15 talbotów z żużłem martenowskim, 25 szutrówek wypełnionych gruzem poremontowym ze Stalowni, 21 wagonów gruzu z innych wydziałów. 9 km. o godzinie 11 zameldowano, że w Stalowni czeka na zabranie na hałde i na rozładunek, dalszych 10 wagonów HiL z gruzem i 12 szutrówek. Słowem, korek, który może nas bardzo drogo

kosztować. Wyremontowanie sprzętu i utrzymanie go w stanie gotowości eksploatacyjnej, oto pilne zadanie Wydz. Samochodowego. (jd)

Drukarnia Prasowa
Kraków, ul. Wielopole 1

W-30

Stalownicy radzą nad zadaniami na rok przyszły

BARDZO DOBRA i udana była narada Komitetu Zakładowego PZPR odbyta ostatnio w Stalowni HIL. Temat: ocena działalności partyjnej i gospodarczej w wydziale w okresie 11 miesięcy br. oraz omówienie zadań roku przyszłego. Nie wzięli jednak w niej udziału przedstawiciele dyrekcji huty (poza głównym stalownikiem HIL dr inż. ANTONIM KOLANO), a szkoda. Z prawdziwie gospodarskim zaangażowaniem dyskutowano nad wynikami produkcyjnymi uzyskanymi w br. i nad zabezpieczeniem realizacji — powiedzmy otwarcie — bardzo trudnych i napiętych zadań planu przyszłorocznego.

Referat o pracy organizacji partyjnej w Stalowni a także o wynikach produkcyjno-ekonomicznych wydziału wygłosił sekretarz KZ PZPR tow. JÓZEF NOWOTNY. Warto przytoczyć kilka ciekawych danych z jego wystąpienia, chociażby po to, aby na tym tle na krótko przedstawić zadania roku przyszłego. A więc najpierw miłe stwierdzenie: dobra passa w Stalowni trwa cały rok i perspektywy końcowego bilansu pracy są nader zachęcające. Plan tegoroczny określony został na 2.522.000 ton stali przy limicie wybraków w ilości 3,7 proc. i nietrafionych wytopów w wysokości 9 proc. Nasi stalownicy, kroczący w czołówce najlepszych załóg HIL dostarczyli w okresie 11 miesięcy br. 2.385.700 ton stali uzyskując nadwyżkę w stosunku do zadań wynoszącą 77.700 ton stali. Stanowi to wzrost produkcji o 3,4 proc.

Bardzo istotne są jednak nie tylko same wyniki ilościowe. U naszych stalowników decyduje w poważnym stopniu o pracy jakość metalu. I w tym zakresie zrobiony został duży krok naprzód. Wskaźnik wybraków ukształtował się o 1 proc. poniżej limitu, a wskaźnik nietrafionych wytopów — 1,7 proc. niżej. Cyfry te niewiele wszakże jeszcze mówią. Może wobec tego efektywne porównanie przytoczone przez zast. kierownika Stalowni tow. inż. JANUSZA RAZOWSKIEGO. Obniżenie wskaźnika wybraków bodaj o 0,5 proc., to przy ogromnej produkcji wydziału — dodatkowa stal w ilości kilkudziesięciu tysięcy ton.

WDYSKUSJI nad referatem oraz nad planem zamierzeń organizacyjno-technicznych i technologicznych, który opracowany został dla zagwarantowania nowych napiętych zadań Stalowni, głos zabralo 15 towarzyszy. Ciekawe i bardzo konstruktywne były zwłaszcza wystąpienia: I wytypiacza tow. STANISŁAWA BOREJCZUKA, mistrza przerobu złomu i sekretarza POP w Oddziale tow. WACŁAWA MORAWSKIEGO, I rozlewacza stali RYSZARDA LIŚKOWSKIEGO, głównego stalownika HIL dr inż. ANTONIEGO KOLANO, zastępcy kierownika zmiany tow. EDWARDA GRABOWSKIEGO, kierownika i zast. kierownika Wydziału tow. STANISŁAWA BEDNARCZYKA i JANUSZA RAZOWSKIEGO, przewodniczącego Rady Robotniczej tow. TADEUSZA BIERNACKIEGO.

Jakie główne i charakterystyczne momenty przewijały się przez ich głosy w dyskusji? Przede wszystkim to, że duży był udział organizacji partyjnej Stalowni w mobilizowaniu załogi do dobrej, wyteżonej pracy. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza organizatorska rola KZ i systematycznie stosowana metoda partyjnego rozliczania członków organizacji z pracy zawodowej.

Najwięcej uwagi poświęcano jednak — i słusznie — zadaniam oczekującym załogę Stalowni w nadchodzącym nowym roku. Jako się rzekło, są to zadania niezwykle napięte. Wystarczy zresztą rzucić dwie cyfry: przewidywane wykonanie planu br. — 2.600.000 ton, plan na rok przyszły — 2.710.000 ton. Oznacza to wzrost produkcji stali o ponad 100.000 ton przy jednoczesnym niestety pogorszeniu się dotychczasowych warunków wsadowych. Zmniejszy się bowiem udział surowców płynnych we wsadzie metalicznej, trzeba będzie szerzej stosować surowkę stałą oraz złom. Zadania są więc bardzo trudne, ich wykonanie wymagać będzie wielkiej mobilizacji całej załogi i wydobycia dalszych rezerw. Plan uznany został jednak za całkowicie realny. Stalownicy zrobią wszystko, aby i te nowe napięte zadania wykonać z honorem.

CO SKŁANIA do takich optymistycznych — bądź co bądź — wniosków? Przede wszystkim to, że zadania produkcyjne Stalowni oraz wszystkie postawione przed wydziałem wskaźniki techniczno-produkcyjno-ekonomiczne mają mocną podbudowę w szeroko zakrojonym planie zamierzeń. Nasi stalownicy nie zaniedbali niczego, aby zabez-

pieczyć od strony organizacyjnej i od strony technicznej, wykonanie swych nowych planów produkcyjnych. Stąd bierze się śmiały kurs na postęp techniczny. Warto poświęcić parę słów i na ten temat. A więc w I kwartale 1966 roku nastąpi przebudowa pieca martenowskiego nr 5 (o pojemności 185 ton) na piec 370-tonowy z równoczesną modernizacją i wprowadzeniem opalania pieca mazutem. Już to jedno przedsięwzięcie zagwarantuje przyrost produkcji o ok. 55 tys. ton.

Dalej, interesującą „nowinką” techniczną jest projekt wprowadzenia intensyfikacji procesu stalowniczego przez zastosowanie tlenu. Próba zostanie dokonana na piecach nr 8, 9 i 10. Powinna ona przynieść dalszy przyrost produkcji stali, trudno w tej chwili określić jeszcze, jaki. Skróci się czas napraw pospustowych do 25 minut (obecnie naprawy zabierają średnio ok. 45 minut). Wprowadzi się do konserwacji tylnych ścian martenów torcretowanie. Według przewidywań stalowników powinno to przynieść w rezultacie możliwość rezygnacji z tzw. małych remontów pieców. A więc — kapitalne wydłużenie kampanii pieców, a to znów oznacza więcej stali.

Osobny rozdział stanowią wysiłki i zamierzenia, których celem jest poprawa jakości stali. Wspomnijmy tylko o zmniejszeniu ilości wybraków o 1/10 proc. w stosunku do wyników w br. i o zmniejszeniu o 1 proc. ilości nietrafionych wytopów. Podkreślmy też kontynuowanie prób wytwarzania wlewków stabilizowanych na gatunki stali łoczej, kontynuowanie prób odlewania stali z góry, metodą szybkościową. Dążyć się będzie również do zwiększenia uzysku ze stali uspokojonych do 84 proc. (m. in. przez zastosowanie wkładek izolacyjnych oraz lunkierytu egzotermicznego — przy odlewaniu stali nieuspokojonych).

W zakresie dalszego potania kosztów rozszerzona zostanie m. in. metoda dodawania żelazomanganu wprost do ładzi, przy produkcji dalszych gatunków stali.

DŁUGO można by przytaczać wnioski i zamierzenia stalowników, które mają zagwarantować pełne wykonanie planów. Nie w tym rzecz. Ważniejsze jest skupienie uwagi załogi na pełnym wprowadzeniu tych zamierzeń w życie. Jest to tym bardziej na czasie, że w przeszłości, a nawet w bież. roku, nie wszystkie zamierzenia techniczne doczekały się realizacji. A więc: pilne śledzenie wprowadzania tego planu w życie, otwieranie „zielonej drogi” dla postępu.

(jd)

Dla usprawnień — tor wolny!

Z wszelką pewnością najlepszym miernikiem działalności Klubu Techniki i Racjonalizacji w zakładzie przemysłowym jest ilość i wartość zgłaszanych wniosków. Nie inaczej jest w naszej hucie, gdzie podstawową bazę działalności racjonalizatorskiej stanowią koła w wydziałach. Niestety nie wszystkie te zasadnicze ogniwa KTiR są wystarczająco aktywne, a to musi zaważyć na ogólnych wynikach ruchu racjonalizatorskiego w kombinacie. Stądnie więc zarząd KTiR „wziął się” energicznie za rozruszanie nieruchomości kół. Ich reprezentantem może być koło w Transporcie Kolejowym, wykazujące się w br. zgłoszeniem tylko 5 wniosków. Czyżby na terenie tego ważnego dla huty wydziału na prawdę nie było już nic do usprawnienia? A może racjonalizatorom zabrakło dobrych chęci i pomysłów?

Na oba te pytania należy odpowiedzieć przecząco, jak tego dowiodło odbyte kilka dni temu wspólne posiedzenie zarządu KTiR huty z zarządem koła z TK i kierownictwem tegoż wydziału. Przyczyną osłabienia działalności kolejarzy — racjonalizatorów kryją się w czym innym. Wynikało to jasno z wypowiedzi przedstawicieli TK. Podkreślić trzeba przede wszystkim, iż pośród kolejarzy jest wielu ludzi z inicjatywą, działających w ruchu racjonalizatorskim spontanicznie, bez oglądania się na osobiste korzyści. Podstawą takiej opinii mogą być stwierdzenia, iż w TK nieraz pracownicy pomyślą nad usprawnieniem bez formalnego zgłoszenia projektu jako wniosku racjonalizator-

skiego. Po prostu dla dobra wydziału i huty.

Czy tak jednak powinno być? Ruch racjonalizatorski ma swoje ściśle określone formy organizacyjne i powinien przynieść obustronne korzyści, zarówno zakładowej pracy, jak samemu racjonalizatorowi. A tymczasem w TK nie jest dobrze ze zrozumieniem i interpretacją istniejących przepisów w dziedzinie racjonalizatorskiej oraz z samą organizacją ruchu. Niestosowanie przepisów prawa wynalazczego, brak rzetelnego zainteresowania rozwojem ruchu ze strony organizacji społecznych i kierownictwa wydziału, to chyba zasadnicze przyczyny osłabienia aktywności koła KTiR kolejarzy. Nie ma też dostatecznej propagandy racjonalizatorskiej.

Srodki zaradcze? Mówili o nich obszernie w dyskusji przewodniczący zarządu KTiR inż. J. Piłeb, zastępcy przew. mgr Błoda, inż. Stasiak, i in. To już nie rozważania nad różnymi ewentualnościami poprawy sytuacji w kole KTiR u kolejarzy, ale ustalenie obowiązków, które muszą być wykonane jak najszybciej. Wszelką pomoc w zakresie organizacyjnym i szkoleniowym (przepisy prawa wynalazczego) deklaruje zarząd KTiR, inicjując natychmiastową akcję organizacyjną. Wstępem do niej musi się stać poszerzenie zarządu koła o nowych ludzi i właściwy podział pracy. Do współdziałania włączy się specjalnie powołany w tym celu zespół z sekcji kontroli zarządu KTiR. Pomocne w tym także będą doświadczenia dobrze zorganizowanego i osiagającego pokaźne wyniki koła KTiR z P-64.

lk



Pierwsze wnioski z kampanii sprawozdawczo-wyborczej

NABIĘRA coraz bardziej „rozpędu” kampania sprawozdawczo-wyborcza, tocząca się w organizacji związkowej HIL oraz w Radzie Robotniczej. Obecnie — jak już informowaliśmy — odbywają się wybory mężów zaufania i grupowych społecznych inspektorów pracy. W dalszej kolejności przewidziane są wybory Rad Oddziałowych, wydziałowych i Zakładowych oraz jednocześnie z tym Robotniczych. Problematyka obecnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej była ostatnio tematem narady przewodniczących rad związkowych z terenu huty. W zebraniu, które prowadził sekretarz RZ HIL tow. ALFRED MIODOWICZ udział wzięli: dyrektor pracy HIL inż. mgr STANISŁAW SUCHOŃSKI, tow. tow. IRENEUSZ SZPARNIAK i ZBIGNIEW ROGULA.

Z dużym zainteresowaniem wysłuchana została przez zebranych obszerna informacja dyr. pracy HIL na temat czekających hutę w przyszłym roku zadań produkcyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem takich zagadnień jak zatrudnienie i płace: Co wybrać dla naszych Czytelników z tego naprawdę bardzo ciekawego wystąpienia? Podkreślenia zasługuje na pewno fakt, że zadania produkcyjne huty bardzo poważnie rosną w roku przyszłym. Wartość produkcji towarowej wyniesie ok. 15 miliardów złotych. Plan funduszu płac jest napięty i to samo odnosi się do zatrudnienia. Na nowe etaty liczyć mogą jedynie wydziały i obiekty wchodzące do produkcji, nie ma natomiast żadnych rezerw pozwalających na wzmocnienie obsady w służbach remontowych i w wydziałach już pracujących.

Należy podkreślić i takie plusy jak wynikające z uchwały IV Plenum KC PZPR zastosowanie jedynie tylko dyrektywy zatrudnienia ogółem i funduszu płac ogółem, co stwarza większe „luzy” w przedsiębiorstwie. Ciekawą innowacją jest również wprowadzenie (stopniowe, w I kw. 1966 r. najpierw w 2 jednostkach huty, później w dalszych) funduszu dla mistrzów oraz funduszu premioowego będącego w gestii dyrektora naczelnego. Zaakcentowania wymaga również projektowana weryfikacja i co za tym idzie zmiana plac, służb ekonomicznych.

GŁOS ZABRAŁ następnie sekretarz Rady Robotniczej HIL tow. Z. Rogula, który omówił list CRZZ z adresem do Rad Robotniczych i Rad Zakładowych. W liście tym przedstawione zostały główne kierunki działania rad w nowej kadencji, wynikające z ducha uchwały IV Plenum KC.

ATERAZ nieco szerzej o przebiegu kampanii wyborczej w organizacji związkowej, na której to sprawie skupił uwagę sekretarz Rady Zakładowej HIL tow. A. Miodowicz. Nie jest to tym najlepiej. Na 660 grup związkowych w hucie, wyborów do-

konano do tej pory w ok. 450 grupach. Wkrótce zacznie się u nas gorący okres odbywania zebrań wydziałowych KSR-ów, później będą święta i Nowy Rok. Stąd wniosek: należy przyspieszyć przebieg zebrań, konsekwentnie dotrzymać ustalonych terminów.

Kampania wyborcza nakłada wiele dodatkowych obowiązków na aktyw związkowy. Musi on zadbać o dobre przygotowanie zebrań sprawozdawczych, referatów, ustalić harmonogram zebrań i wreszcie nowość — przedstawić w terminie do końca grudnia br. ocenę pracy postawy i przydatności w działalności każdego członka Rad (zakładowych i robotniczych). A więc próba oceny i rozliczenia z wypełnienia obowiązków aktywu, co przyczyni się na pewno do polepszenia jego pracy. Bardzo istotna jest też uwaga: referaty, które mają być wygłoszone na zebraniach, muszą być przedłożone do wglądu na 14 dni przed terminem zebrania radzie wyższego szczebla. Nie będzie więc improwizacji i niestannego organizowania zebrań. Warto też poinformować o o tym, że dokonywane będą również wybory zarządów kasy zapomogowo-pożyczkowej. A w jednym wypadku nawet, chodzi tu o HPR, wybrany zostanie Sąd Społeczny.

W czasie narady wyjaśniono sobie również wiele dodatkowych spraw — wiążących się z wyborami, takich jak: liczebność rad poszczególnych szczebli, technika przeprowadzania wyborów, kiedy wybory są ważne, a kiedy nie, jak długo trwać będzie kadencja itd.

(jd)

Nasi racjonalizatorzy

Wacław Guziak



Zmistrzem utrzymania radu w Wydz. Wielkich Pieców Wacławem Guziakiem, wyróżnionym odznaką Zasłużonego Racjonalizatora, rozmawiamy najpierw o konkursie ogólnopolskim, w którym zajął wraz z całym zespołem. II miejsce za swój wniosek racjonalizatorski. Nagroda za wniosek z zakresu oszczędności paliw i energii będzie wręczona uroczystie w stolicy w pierwszej połowie grudnia. Rzecz polegała na zmianie konstrukcji sit wibracyjnych. Projekt, zastosowany już w Wydz. Wielkich Pieców, od r. 63, przynosił rocznie 1 mln zł oszczędności. Łączny dorobek racjonalizatorski ob. W. Guziaka, to ok. 50 wniosków.

Praca zawodowa, udział w działalności racjonalizatorskiej pochłaniają dużo czasu, zwłaszcza jeśli temu ostatniemu poświęca się go stale, systematycznie. Trzeba przecież także dużo czytać. Ale zamiłowanie do racjonalizatorskiej sprawy, iż nie żaluje się godzin wolnych od obowiązków służbowych na dodatkową pracę. To chyba jest charakterystyczne dla każdego wytrwałego racjonalizatora — jak można wnioskować z rozmowy z ob. W. Guziakiem. Zapytany o hobby, o rozrywkę, wzmienia sport i telewizję. Taki odpoczynek także jest przydatny dla dalszej pracy.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY BETONIARSKIE I ŻELBETOWE WYKONAŁY PLAN ROCZNY

MILY MELDUNEK. Już w dniu 30 listopada, a więc równy miesiąc przed terminem, załoga Zakładów Betoniariskich i Żelbetowych w Czyżynach-Łęgu wykonała zadania planu rocznego. Zarówno według wskaźników ilościowych jak i wartościowych. Dzięki temu sukcesowi przedsiębiorstwo dostarczyło jeszcze dodatkowo na potrzeby budownictwa w br. 20.000 m sześć. wyrobów, co w ujęciu wartościowym daje produkcję w wysokości 17,5 mln. złotych.

Świetne wyniki produkcyjne uzyskane zostały dzięki

mobilizacji i wielkiemu zaangażowaniu całej załogi KZBiZ. Wspomnieć jeszcze należy o cennych i ambitnych zobowiązaniach podjętych i w całości wykonanych na część wyborów do Sejmu i Rad Narodowych oraz dla uczczenia 15-lecia istnienia Zakładów. Zobowiązania opiewały na 8000 m³ wyrobów o wartości 12 mln złotych. Jak widać — przekroczone będą ponad dwukrotnie.

Gratulujemy serdecznie sukcesu i życzymy wielu dalszych osiągnięć produkcyjnych!

(jd)

Wpniedziałek odbyło się w ZDK HIL uroczyste otwarcie kole.nej 16 wystawy prac z cyklu „Plasty Nowej Huty”, przedstawiającej dorobek Józefa Szajny. Tęgo artysty plastyka — specjalnie nie trzeba przedstawiać. Wiadomo: dyrektor Teatru Ludowego, scenograf, reżyser. Miał wiele wystaw w Paryżu, Brukseli, Budapeszcie, Sofii, Zurichu, Nancy, Norymbberdze. Na zdjęciu — Józef Szajna po otwarciu jego wystawy w ZDK HIL.

Po oglądnięciu ekspozycji od razu powstają żywe dyskusje. Ich tematem jest tym razem zestaw ciekawych projektów kostiumów teatralnych.

Foto: J. BROZEK



O krok od sensacji

Bardzo bliscy wielkiej niespodzianki byli w ostatnią niedzielę siatkarze Hutnika. W piątym decydującym secie meczu z wielokrotnym mistrzem Polski, AZS AWF prowadzili przy zmianie pół 8:5 a za chwilę 10:7. W końcówce lepszą kondycję fizyczną i... więcej szczęścia mieli akademicy i oni rozstrzygnęli seta a tym samym i całe spotkanie na swoją korzyść.

Mecz stał na dobrym poziomie i „rozgrzał” widownię, która skandując Hutnik-Hutnik, dopingowała gospodarzy. Pierwszego seta wygrał Hutnik, w drugim AZS wziął srogą rewanż, przedsmak sensacji mieliśmy w trzecim secie, w którym Hutnik po stracie kilku punktów szybko zaczął „dochodzić”

przeciwnika. Ale wygrać się już nie udało. W czwartym secie gospodarze prowadzili od początku do końca. Najbardziej zacięta walka rozgrywała w piątym secie. Akademicy, łącznie ze swym trenerem, mistrzem sportu mgr W. Szuppie, nie umieli ukryć zdenerwowania. Łatwo to zresztą wytłumaczyć: AZS AWF od wielu lat nie ma w kraju wielu godnych siebie rywali a tu zanosiło się na porażkę z beniaminkiem ligi.

Niedzielny mecz potwierdził, że Hutnikowi brakuje zawodnika, dysponującego kończącym atakiem. Muszyński, niewątpliwie w ataku najsukcesywniejszy, był pod siatką nadmiernie eksploatowany i brakło mu sił na koń-

cową fazę meczu. Bardzo dobry mecz zagrał Szymczyk, bezkonkurencyjny w obronie i przy rozdziale piłki pod siatką. Trzeba również wyróżnić Jezierskiego, Kobędza i Stępkowicz na normalnym poziomie, Liszowski powoli odzyskuje dawną formę.

Dzień wcześniej zespół Hutnika pokonał warszawską Spartę 3:0 (16:14, 15:8, 15:1). Jedynie w pierwszym secie obserwowaliśmy mniej więcej wyrównaną walkę. Głównie dzięki... drużynie Hutnika, która nie ujawniła wszystkich swych możliwości. W drugim secie było już zdecydowanie lepiej a trzeci był już tylko formalnością.

Dziś i jutro drużyna Hutnika gościć będzie kolejną parę I-ligowych przeciwników — AZS Olsztyn i GKS Wybrzeże Gdańsk. Słowo „gościć” to trochę za dużo powiedziane, własnej hali Hutnik nie ma, hala Wandy jest zajęta (mistrzostwa Polski w dżudo) i spotkania odbędą się poza terenem Nowej Huty — w hali Cracovii w Krakowie przy ulicy Manifestu Lipcowego 27. Program przewiduje: dziś w sobotę 11 grudnia o godzinie 18.00 Hutnik — AZS Olsztyn a w niedzielę o godzinie 8.30 Hutnik — Wybrzeże

W boksie bez zmian

Ubiegły tydzień nie przyniósł żadnych zmian w czołówce I ligi — bokserskiej. Dwaj główni rywale do mistrzowskiego tytułu — Hutnik i wrocławska Gwardia — odnieśli zwycięstwa w spotkaniach wyjazdowych. Hutnik wygrał w Bydgoszczy z Zawiszą — najsłabszą drużyną w lidze — w stosunku 15:5, Gwardia wyszła obronną ręką z trudniejszego zadania — wygrała w Gdańsku z Polonią 12:6 i utrzymała pozycję przodownika.

Mecz w Bydgoszczy nie zmusił zawodników Hutnika do wykazania wszystkich swych możliwości.

— Najtrudniejsza była podróż — powiedział nam po powrocie L. Słowakiewicz — fatalne połączenie, (prawie 14 godzin w jedną stronę). Większość walk wygrał przed upływem 3 rund na skutek zbyt rażącej przewagi. Podobaly się jedynie walki w wadze koguciej Karyś — Wojdylak (remis) i w wadze lekko-pośredniej Kaim — Rybski (zwycięstwo Rybskiego). Wbrew oczekiwaniom Nakoneczny stosunkowo łatwo poradził sobie z Kunickim, Drućci również nie miał większych kłopotów z następcą Zawadzkiego, Kufelem.



Rozpoczyna się druga runda w tenisie stołowym

Meczem z AZS Łódź drużyna Hutnika rozpoczęła wczoraj drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo I ligi w tenisie stołowym. W niedzielę 12 grudnia Hutnik spotka się natomiast z zespołem Sparty Warszawa — najlepszą drużyną w kraju. Początek meczu o godzinie 10.00. Warto przypomnieć, że w pierwszej rundzie Hutnik wygrał po sensacyjnym przebiegu meczu z AZS w Łodzi a w Warszawie przegrał ze Spartą 1:5. Jedyny punkt zdobył Knapik, wygrywając z mistrzem Polski Kowalskim.

W ogólnopolskim turnieju, który odbył się ostatnio w Radomiu, duży sukces odniósł

Wiesław Chajdecki z Hutnika, zajmując wśród czołowych raket kraju, ósme miejsce. Chajdecki powołany został do kadry narodowej, Czesław Knapik zajął 11 miejsce wśród kobiet.

W turnieju juniorów Knapik był piątą a Bogdan Kaczanowski — dziewiąty. Jest to niewątpliwie duży sukces tego młodego zawodnika. Barbara Ratzko zajęła 11 miejsce wśród kobiet. Wszyscy zawodnicy Hutnika zakwalifikowali się do indywidualnych mistrzostw Polski, które odbędą się w lutym przyszłego roku w Łodzi.

Dziś i jutro — mistrzostwa Polski w dżudo

Jak już informowaliśmy, w hali Wandy odbędą się w dniach 11 i 12 grudnia drużynowe mistrzostwa Polski w dżudo w kategorii juniorów i w kategorii młodzieżowej. W mistrzostwach biorą również udział gospodarze — drużyna Wandy, która nie jest bez szans w walce o tytuł mistrza Polski w kategorii młodzieżowej.

Zgodnie z programem w dniu dzisiejszym (sobota) walki rozpoczną się o godzinie 15.30 a w niedzielę o godzinie 9.30.

W derbach koszykówki — lepszy Hutnik

W bezpośrednim pojedynku o mistrzostwo ligi okręgowej koszykówki nowohuckich rywali Hutnika i Sparty 1b lepszym okazał się zespół Hutnika, wygrywając 70:68. W pozostałych spotkaniach Sparta 1b przegrała z Cracovią 54:71 i w zaległym meczu z Koroną 66:95. Hutnik również przegrał z Koroną, liderem tabeli 56:73.

Hutnik — Korona 3:0

W meczu siatkówki o mistrzostwo ligi okręgowej kobiet drużyna Hutnika wygrała z Koroną 3:0 (15:4, 15:6, 15:8).

Piłkarze na cenzurowanym

Rok 1965 na zawsze pozostanie w pamięci sympatyków piłki nożnej Hutnika. W roku tym Hutnik uzyskał największy dotychczas sukces uzyskując po dwunastu latach walki — awans do II ligi. Awans ten został entuzjastycznie przyjęty przez sympatyków sportu w naszej dzielnicy. Wszyscy prawie jednomyślnie stawiali teraz przed piłkarzami zadanie, ażeby w pierwszym sezonie pobytu w II lidze, utrzymać się w niej na bezpiecznym miejscu. W pierwszym roku pobytu w II lidze — mówili — należy przeprowadzić rekonesans, poznać przeciwników, okrzepnąć, nabrać rutyny i dopiero na następny sezon przygotować szturm na ekstraklasę. Tymczasem start Hutnika w II lidze przeszedł nawet najśmielsze oczekiwania. Po efektownych zwycięstwach nad byłym I-ligowcem Pogonią Szczecin i w Gdyni nad MKKS — Hutnik zaczął przewodzić stawce drugoligowych drużyn. Wcześniej jeszcze zwycięstwo w towarzyskim meczu nad mistrzem Polski Górnikiem Zabrze sprawiło, że wielu sympatyków zmieniło swoje zdanie, upatrując Hutnika za czarnego konia tegorocznych mistrzostw, widząc w nim jednego z faworytów rozgrywek. Zaczęto stawiać przed drużyną większe wymagania. Jak się później okazało, wymagania te zostały mocno przesadzone, gdyż nie zostały oparte na analizie aktualnych możliwości drużyny i jej poszczególnych zawodników. Dlatego też ta grupa sympatyków została zawiedziona i zaczęła przejawiać niezadowolone z wyników uzyskiwanych przez Hutnika. Wydaje się nam, że stanowisko to było zupełnie niesłuszne.

Jak więc należy ocenić wyniki Hutnika w rundzie jesiennej? Naszym zdaniem Hutnik nie sprawił jakiegokolwiek generalnego zawodu. Drużyna zdobyła 13 pkt. zajmując ostatecznie 10 miejsce, na planowane przed rozgrywkami, jeśli w sporcie można wogóle planować — 15 pkt.

Hutnik wyprzedził wszystkich beniaminków, uzyskując nad nimi po dwa punkty przewagi, oraz takie rutynowane drużyny o długim stażu drugoligowym jak: Stal Mielec, Start Łódź czy MKKS Gdynia. Oczywiście, że miejsce drużyny mogło być lepsze, że Hutnik mógł być bogatszy przynajmniej o 4 pkt. Nie jest tak jednak i tego nie wolno zapominać, że gra w II lidze przeszła aktualnie możliwości niektórych zawodników, że poziom reprezentowany przez nich jest za słaby. Tak więc powstały w drużynie luki, które niejednokrotnie przeciwnicy bezlitośnie wykorzystywali i stąd też mniejszy dorobek. Porażki spowodowane więc zostały nie brakiem chęci do gry, czy brakiem ambicji zawodników, gdyż o to możemy mieć do nich pretensje — lecz przez brak odpowiednich umiejętności niektórych zawodników, względnie też na skutek naturalnej konsekwencji wcześniejszych zjawisk.

Zaryzykować można twierdzenie, że Hutnik miał najcięższy sezon z wszystkich drużyn które awansowały w ub. roku do II ligi. Najpierw w lidze okręgowej, musiał do ostatniej kolejki rozgrywek bronić pierwszego miejsca przed ostro nacierającym Wawelem, ażeby zapewnić sobie prawo uczestniczenia w walkach eliminacyjnych o wejście do II ligi. Pozostali beniaminkowie prawo to mieli zagwarantowane na długo już przed zakończeniem mistrzostw w swoich okręgach i spokojnie mogli się przygotowywać do decydującej batalii. Następnie Hutnik niezmiernie ciężko musiał pracować, ażeby zapewnić sobie awans do II ligi, co nastąpiło również w ostatniej kolejce, po pamiętnym zwycięstwie nad Bałtykiem Gdynia 3:1. Jeszcze zawodnicy dobrze nie ochłonęli po wyczerpującej walce i donianych emocjach, a tu już rozpoczęły się mecze mistrzowskie II ligi. W II lidze, począwszy już od czwartej kolejki Hutnik znalazł się znowu w strefie drużyn zagrożonych spadkiem, co niewątpliwie nie wpłynęło korzystnie na psychikę zawodników. Rozpoczęła się znowu seria nerwowych spotkań, ażeby za wszelką cenę wyrwać się ze strefy zagrożonej widmem czerwonej latarni. Tak więc przez cały rok 1965, zawodnicy Hutnika nie mieli takiego okresu, ażeby mogli wyjść na boisko bez żadnego obciążenia, bez nastawienia — że ewentualna porażka nie wpłynie na utratę szans, czy też na pozycję drużyny. To obciążenie psychiczne przy dość słabej budowie fizycznej zawodników Hutnika (Hutnik był jedną z najsłabszych drużyn pod tym względem w II lidze) musiało w jakiś zdecydowany sposób wpłynąć ujemnie na kondycję zespołu, na utratę jego dawnej bitności.

Reasumując można więc zgodzić się z tą grupą sympatyków, którzy utrzymują, że Hutnik mógł zająć lepsze miejsce na półmetku rozgrywek, że mógł uzyskać więcej punktów. Nie można jednak zgodzić się z tymi, którzy utrzymują i widzieli już Hutnika po początkowych sukcesach na ciele drugoligowego piedestału. Naszym zdaniem drużyna zrobiła tyle na co ją było stać; jako całość absolutnie nie sprawiła zawodu.

JC

Zmarnowana szansa

Koszykarze Sparty mieli szansę poprawienia swej sytuacji w tabeli I ligi — niestety nie wykorzystali jej. Lubelski Start był właśnie tym zespołem, na którym koniecznie należało „zarobić” punkt. Początek meczu wskazywał, że Sparta — mimo osłabienia brakiem Koska i Naskrety — nie jest drużyną słabszą niż jej przeciwnik. Przez prawie całą pierwszą połowę na tablicy utrzymywał się wynik korzystny dla nowohuckian. Fatalna w skutkach okazała się dopiero 19 minuta meczu. Kilka szkolnych błędów kosztowało Spartę bardzo drogo: stracili 10 punktów i straty tej nie odrobili już do końca spotkania. Po przerwie przewaga Startu chwilowo nawet wzrosła. Dopiero szczelne krycie przeciwnika na całej płycie boiska (tzw. pressing) poprawiło nieco dorobek Sparty. Do zwycięstwa to jednak nie wystarczyło.

Mecz zakończył się wygraną Startu 84:74 (40:29). Najwięcej punktów dla Sparty zdobyli: Panasiewicz 19, Niemiec 18, Kassyk 15, Muszak 12.

W drugim meczu, z Legią

Uwaga konkurs — Urządzamy lodowiska

Organizatorzy — Zarząd Dzielnicy ZMS, Społeczny Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki oraz redakcja „Głosu Nowej Huty” — ustalili, że konkurs trwać będzie od momentu, gdy powstaną warunki, umożliwiające zrobienie lodowiska do końca lutego 1966 roku. Wyniki zostaną ogłoszone i nagrody wręczone do połowy marca przyszłego roku.

Warszawa — czołowym zespołem ligi — Sparta nie miała już nic do powiedzenia. Wojskowi, w których pierwsze skrzypce grał reprezentanci Polski Wichowski i Pstrokoński, od pierwszej do ostatniej minuty w pełni panowali nad sytuacją na boisku. Mecz zakończył się wysoką porażką Sparty 58:99. Najwięcej punktów dla gospodarzy uzyskali: Panasiewicz 14, Muszak, 13, Włodarczyk i Kassyk po 11.

Dużymi osiągnięciami może pochwycić się Zarząd Zakładowy ZMS Krakowskiego Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Budownictwa. Dobre wyniki młodzieży przedsiębiorstwa są możliwe tylko dzięki dobrej współpracy z dyrekcją, radą zakładową, radą robotniczą oraz całym aktywem.

O sprawach tych dużo mówiono na naradzie aktywu województwa krakowskiego do spraw budownictwa, jaka odbyła się w przedsiębiorstwie. Na naradzie tej szereg towarzyszy otrzymał Odznak sportowe XX-lecia, jak: dyrektor d/s Ekonomicznych KPZRB mgr M. Pieliński, przewodniczący Rady Robotniczej tow. M. Musiał, przewodniczący Komisji Młodzieżowej przy Radzie Zakładowej E. Kunik przewod. Rady Zakładowej W. Kotek, przewodniczący ZZ ZMS J. Nakielski, mgr inż. L. Siejkowski, inż. F. Ścieżek, E. Kurowski, E. Sochański i J. Fryc.

Zarząd Zakładowy ZMS ściśle współpracował z Komisją Młodzieżową przy Radzie Zakładowej KPZRB. Dotyczyła ona szeregu zagadnień. Duże zrozumienie wykazała młodzież w pracy społecznej,

Dobry przykład młodzieży KPZRB

przepracowano ponad 15 tys. godzin na łączną wartość 111.830 zł. Pięknym czynem była praca przy budowie placu zabaw w os. Zgody (niwelacja terenu, ogrodzenie, urządzenie placu itp.), okazano także pomoc dzieciom i młodzieży z podopiecznej szkoły Nr 86 gdzie wykonano ogrodzenie budynku i inne prace. 640 godzin przepracowano w ośrodku campingowym „Dobrycze” przy ułożeniu chodnika i pracach związanych z instalacją elektryczną. W samym przedsiębiorstwie wykonano szereg prac dekoracyjnych, porządkowych; pomagano przy remoncie autobusu. W/w prace społeczne wykonano w ciągu 8 miesięcy, a więc w niedługim okresie czasu.

W ramach wycieczki po pracy organizacja ZMS organizowała wycieczki turystyczno-krajoznawcze, imprezy sportowe, konkursy czytelnicze, imprezy rozrywkowe, wieczorki taneczne z udziałem własnej orkiestry. Na powyższe cele Rada Robotnicza

przynależa 29.000 zł. Słowa uznania należą się przew. Kom. Młodzieżowej tow. E. Kunikowi, który wykazał duże zrozumienie i pomoc dla młodzieży przedsiębiorstwa.

W dyskusji stwierdził on, że osiągnięcia młodzieży zawodniczej są dobrze układające się współpracy z aktywnym polityczno-społecznym KPZRB. Młodzież aktywnie włącza się w sprawy przedsiębiorstwa, w prace społeczne, chętnie korzysta z wycieczek. Dobrze rozwija się życie kulturalno-oświatowe w świetlicy, w której czynna jest biblioteka, młodzież ma do dyspozycji radio, telewizor, adapter, dwa stoły ping-pongowe. Często odbywają się zawody sportowe oraz spartaakiady międzyzakładowe.

Serdeczne podziękowania od młodzieży należą się dyrekcji przedsiębiorstwa, głównie dyr. Pielińskiemu, oraz tow. J. Ticholskiemu, M. Musiałowi, W. Kotkowi oraz przewodniczącemu ZMS J. Nakielskiemu.

Osiągnięcia młodzieży ZMS przy KPZRB mogą służyć przykładem dla innych kół młodzieżowych oraz stanowić zachętę do dalszej owocnej pracy młodzieży tego przedsiębiorstwa. bg

Sprostowania jednak nie będzie

tego budynku, a szczególnie na starej części, występują znaczne rozluźnienia ścian wypełniających rygle oraz wypadanie cegieł. Stwierdzono również odpadanie gzymsów prefabrykowanych na starej części budynku oraz wypadanie cegieł z obramowań okiennych na styku z ryglami konstrukcji stalowej.

Komisja stwierdza, że przy pracy suwnic występują bardzo duże drgania, które przekazują się na konstrukcję ścian ryglowych, co powoduje rozluźnienie się cegieł i gzymsów. Według informacji przedstawicieli Stalowni, w lipcu br. przeprowadzono kontrolę stanu konstrukcji dachowej oraz ścian, stwierdzając szereg usterek z zaleceniem wykonania szybkiego remontu. Na podstawie przypuszczeń odnośnie przyczyn występowania stwierdzonych uszkodzeń, może świadczyć fakt, że na sąsiednim obiekcie hali pieców węglnych występowały analogiczne zniszczenia obudowy ścian, w związku z czym zdecydowano się na zmianę obudowy tychże na blachę falistą, co zostało wykonane w roku 1963. Zdaniem obecnych należałoby natychmiast powołać komisję specjalistów celem wnikliwego przebadania pracy konstrukcji i podania sposobu zabezpieczenia budynku (hali). O dokonanie remontu budynku, P-50 ubiega się od 2 lat.

Spotkanie niniejsze nastąpiło w wyniku notatki pt. „Przykład niechlujnej roboty” umieszczonej w GNH nr 45 z dnia 13. X. br. a stawiane w nim zarzuty wobec wykonawców PPB HIL są nieuzasadnione, gdyż nie wynikają z niechlujnej pracy murarzy.

TYLE CYTATÓW. A oto nasz komentarz. Nie możemy niestety zgodzić się z treścią listu i jak zaakcentowane to już zostało w tytule, sprostowania jednak nie będzie. Dziennikarz nie jest — to zupełnie jasne — specjalistą od spraw budownictwa. Nie jego jest rzeczą analizowanie z jakich

przyczyn budynek się wali, chociaż jako żywo stać powinien mocno ku chwale jego twórców. Stwierdza tylko fakty i wysnuwa z nich logiczne wnioski. Ma do tego pełne prawo. Fachowcami są natomiast budowlani (z ZBM nr 2 Koksownia — niewątpliwie także), którzy doskonale powinni zdawać sobie sprawę z tego co b u d u j ą. Czy dom mieszkalny, czy halę produkcyjną, ze suwnicami — (a jakże), ze wstrząsami itd. Rzecz to i projektanta, a także KOPI oraz inspektora nadzoru. Zle natomiast świadczy o budowniczych postawienie hali, w której — po 3 latach eksploatacji — pejąką mury, wypadają cegły i gzymsy. Tymbardziej, że nie chodzi tutaj o zupełnie nowy obiekt, ale o dobudowanie części hali do już istniejącej striperowni. Wiedzianno, że pracują w niej suwnice, że są wstrząsy. Wiedzianno o zagrożeniach, wymagających szczególnie solidnej konstrukcji i następnie — takiej samej roboty. A jednak nikt tym się nie przejął.

Porównajmy tylko dwie daty. Obiekt (dobudowaną część hali) oddano do użytku w 1962 roku. Już w 1963 roku — tak wynika z pisma — Stalownia domaga się remontu obiektu. Coś tu nie „gra”, albo też jakość wykonawstwa zakrawa na skandal. Zresztą mamy w hucie kilkadziesiąt obiektów produkcyjnych, w których pracują setki ciężkich suwnic. Obiekty te mają już po 10 i więcej lat, a poza nielicznymi wyjątkami (dach Zgniatacza i wspomniana hala pieców węglnych) — stoją.

Nie decyduje więc chyba praca suwnic i związane z nią wstrząsy. Raczej sędzić należy, że to jednak budowniczy nie przyłożyli się do roboty i teraz obiektywnymi przyczynami chcą tłumaczyć własne zaniedbania.

(30)

Z PRZYJEMNOŚCIĄ musimy odnotować, że tym razem PPB HIL szybko zareagowało na naszą krytyczną notatkę zamieszczoną w numerze 45 „Głosu” w dniu 13. XI. 65. Tytuł wspomnianej notatki — „Przykład niechlujnej roboty”. Pisaliśmy wówczas o niestarannym wykonaniu budynku striperowni, wskutek czego „sypią” się już mury budynku. Oto co w tej sprawie wyjaśnia Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 Koksownia PPB HIL:

„ZBM nr 2 Koksownia — jako generalny wykonawca tego obiektu — hali striperowni, zorganizował spotkanie w tymże obiekcie z udziałem zainteresowanych przedstawicieli tj. użytkownika (Wydział Stalownia HIL), projektanta („Biprostal”), inwestora (DI HIL), ZBM nr 2 celem dokonania wizji lokalnej, do której redaktor zachęcał. Cegledźni wykazały pęknięcia w ścianach murowanych obudowy hali oraz wypadanie cegieł i gzymsów. Przyczyną powyższego jest występowanie bardzo dużych drgań konstrukcji ryglowej hali spowodowanych pracą dwóch ciężkich 250-tonowych suwnic, a nie niechlujne wykonawstwo murarzy PPB HIL jak podano w w/w artykule. Mając powyższe na uwadze ZBM nr 2 postuluje umieszczenie odpowiedniego sprostowania w „Głosie Nowej Huty”, a w przyszłości nie umieszczanie podobnych krzywdzących artykułów bez dokładnego zbadania poruszonych problemów. Na poparcie naszego stanowiska przy niniejszym przesyłamy odpis notatki służbowej spisanej w dniu 27. XI. 65.”

Wydaje się, że warto zapoznać Czytelników również z treścią i tej „notatki”. Oto co ona stwierdza:

„Po dokonaniu wizji lokalnej na budowie, komisja ustaliła co następuje. Pęknięcia narożników murowanych w miejscach styków z konstrukcją stalową na wysokości od poziomu 0,00 do 7,00 m. Na całej wysokości budynku występują pęknięcia ścian murowanych (pionowe) na styku ściany ze słupami nośnymi hali. Dotyczy to zarówno starej części obiektu wykonanej w roku 1954 jak i nowej przekazanej do eksploatacji w 1962 r. Na ścianach obudowy ca-

Z kampanii sprawozdawczo-wyborczej ZMS

W najstarszej...

Organizacja ZMS-owska w pionie Gł. Mechanika jest jedną z najstarszych w naszej hucie, posiada najdłuższą tradycję, jest bardzo liczna: 354 członków. Niestety procent zorganizowania młodzieży nie jest już tak imponujący. Tylko 22 proc. młodych pracowników jest członkami ZMS. A co z resztą? Wydaje się, że jednym z głównych zadań nowo wybranych w TM władz organizacji powinna być stała, systematyczna praca nad wzrostem szeregów ZMS.

Ze sprawozdania, jakie ustyżaliśmy na konferencji wynika, iż organizacja młodzieży w Gł. Mechanice ma sporo osiągnięć. Koła poświęciły wiele czasu na sprawy produkcyjne, socjalno-bytowe, kulturalne, zajmowały się zagadnieniami wypoczynku po pracy, sportem. Można pisać też o dobrych wynikach szkolenia ideologiczno-politycznego członków ZMS, gdyby nie pewne mankamenty. Najbardziej widocznym jest słaba frekwencja na zajęciach, brak systematycznej kontroli ze strony zarządów kół. Zresztą nie o to chodzi by chwalić a raczej o wyśnięcie na plan pierwszy niedociągnięć i braków, które należy w nowej kadencji władz usunąć.

Zanim jednak zaczniemy „wytkać” błędy, musimy jednak zwrócić uwagę na niemały wkład pracy organizacji ZMS-owskiej we współzawodnictwo w TM. W organizowaniu brygad produkcyjnych koła ściśle współpracowały z komisjami współzawodnictwa a że współpraca ta była dobra i prawidłowa, o tym najlepiej

świadczą fakt, że w Gł. Mechanice istnieje dzisiaj już 15 brygad posiadających tytuł BPS, 8 brygad legitymujących się odznaką 20-lecia PRL i 7 brygad posiadających srebrne odznaki 20-lecia. Brygady te są inicjatorami wszelkich zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych. Duży ruch zaobserwowano także w zdobywaniu tytułów kwalifikacyjnych przez młodych członków załogi.

O mankamentach — najlepiej z dyskusji. A więc o czym mówiono? Spróbujmy ważniejsze zagadnienia przedstawić w punktach.

- Dla rozwinięcia szkolenia zawodowego konieczna jest ściślejsza współpraca ze szkołami przyzakładowymi. Może by powołać specjalny zespół do tych spraw?
- Nowi członkowie organizacji wykazują zbyt małą aktywność, słabe zaangażowanie w działalność ZMS.

...i w najmłodszej organizacji

Dopiero teraz, w ostatnich wyborach utworzony został Zarząd Zakładowy ZMS przy Dyrekcji Naczelnej HiL. Organizacja liczy tu 97 członków skupionych w pięciu kołach: przy sekretariacie głów-

• Oddziaływanie ZMS na młodą załogę jest nikiel w uwagi na mały procent młodzieży zorganizowanej.

• ZMS powinien zająć się energicznie kontrolą szkolenia młodej załogi, przebiegiem nauki w ZSZ; nie zawsze instruktorzy spełniają należycie swe zadania.

• Nie widać pracy ze stażystami, brak pomocy i opieki ze strony organizacji ZMS-owskiej.

• Konieczne jest umasowienie organizacji, powiększenie jej szeregów o aktywnych młodych ludzi, wyróżniających się pracownikami pionu.

Tyle — w wielkim skrócie. Do spraw ZMS w Gł. Mechanice powrócimy na pewno jeszcze nie jeden raz na naszych łamach.

Do nowego Zarządu Zakładowego ZMS w TM wybrani zostali: Eugeniusz Mosio — przewodniczący oraz Jan Jackiewicz, Barbara Mistrzyk, Władysław Marzec, Franciszek Oleksa, Roman Sarat i Ryszard Zakrzewski. (dr)

we, kultura, oświata i wypoczynek, poszerzenie szeregów organizacji, roztoczenie opieki nad młodzieżą uczącą się i stażystami. Myśli się również o możliwości utworzenia brygad młodzieżowych i przystąpieniu do współzawodnictwa o tytuł BPS.

Przewodniczącym, a raczej przewodniczącą nowego ZZ przy DN została wybrana Jadwiga Garbarz, której w pracy pomagać będą: Alfred Marzec, Elżbieta Dryńska, Tadeusz Bułat, Marian Kurnik, Stanisław Matysiak i Zygmunt Sardyga.

Spotkanie z nauczycielami ZSZ

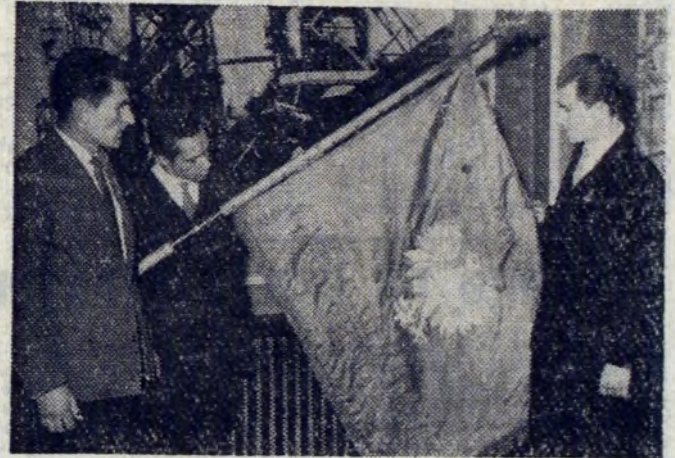
W Ognisku Młodych odbyło się pożyteczne spotkanie Zarządu Fabrycznego ZMS z nauczycielami — opiekunami szkolnych kół ZMS w Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Młodocianych. W spotkaniu wzięły również udział kierownik szkoły — E. Gędek.

Omówiono pracę szkolnej organizacji młodzieżowej, zwracając uwagę na konieczność zaostrzenia kryteriów przy przyjmowaniu nowych członków ZMS. Zwrócono uwagę na potrzebę wyciągania konsekwencji za złe wyniki w nauce, na wzmocnienie dyscypliny organizacyjnej, na ściślejszą współpracę ZF z opiekunami, na większą samodzielność w pracy szkolnych kół. Mówiono też o potrzebie lepszego wykorzystania Ogniska Młodych dla potrzeb uczącej się młodzieży.

Sztandar dla ZMS-owców z PPB HiL

Organizacja ZMS Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy Huty im. Lenina otrzymała nowy sztandar. Ufundował go kolektyw kierowniczy Przedsiębiorstwa w uznaniu za wybitne osiągnięcia młodzieży w pracy przy rozbudowie kombinatu, we współzawodnictwie zwłaszcza między brygadami Pracy Soc-

jalistycznej, których w PPB jest dziesięć. Na uroczystym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Zarządu Zakładowego ZMS kilku najbardziej aktywnych ZMS-owców otrzymało legitymacje partyjne, a sztandar w ręce przewodniczącego Zakł. Zarządu Aleksandra Fabijana — przekazał Dyrektor PPB inż. Henryk Vogt.



ZMS-owcy z nowym sztandarem organizacji.



I sekretarz KD PZPR A. Kasprzyk wręcza kandydackie legitymacje partyjne młodym pracownikom PPB HiL, członkom ZMS. FOT. J. BROZEK

ZMS w hotelach

W związku z organizacją pierwszej Olimpiady Hotelowej ujawnia się wiele słabości w działalności zarówno naszego aparatu administracyjnego, kulturalnego, jak i organizacyjnego. Między innymi na jednym ze spotkań z kierownikami hoteli i przewodniczącymi samorządów padło stwierdzenie: niestety w naszej pomocy brak nam jest ZMS-owców, którzy zamieszkują w hotelu, lecz niechętnie zdradzają swoją przynależność do organizacji. Do wyjątków należą członkowie, którzy włączają się w nurt życia hotelowego.

Stwierdzenie bardzo lapidarne, ale jakże wymowne. Dotyka bowiem znanej postawy wielu młodych ludzi, którzy kim innym są w zakładzie i kim innym poza zakładem pracy. Sygnalizujemy tę sprawę nie tylko ze względu na konieczność ożywienia pracy kulturalno-wychowawczej w hotelach, lecz przede wszystkim jako problem, który ogólnie nazywa się kształtowaniem postaw. Jest to zasadnicza rola ZMS i dlatego nie może być obojętnym — powyższe stwierdzenie — dla naszej organizacji fabrycznej ZMS. j.ż.

Literatura bliżej młodzieży

Zjazd literatów polskich wywołał w całym Krakowie w tym również i w Nowej Hucie, duże ożywienie i zainteresowanie książką. Dla huty szczególnie wydarzeniem było zwołanie przez delegatów na Zjazd, kombinatu oraz spotkanie z kierownictwem i aktywnym społecznym HiL. Ale obok tego gremialnego spotkania odbyło się w Nowej Hucie szereg mniejszych. Wydział Kultury DRN i Dom

Kultury zaprosiły do siebie kilku pisarzy, którzy dzieliли się uwagami na temat rozwoju literatury polskiej, problematyki Zjazdu i własnej twórczości. Jedno z nich odbyło się w Ognisku Młodych ZMS. W spotkaniu uczestniczyli S. Wygodzki i H. Vogler.

Rozmowa na tematy ich twórczości była bardzo ciekawa, tym bardziej, że wykraczała poza ramy osobistych doświadczeń. Dyskusja dotyczyła także spraw szerszych np.: dobór i losy bohaterów książek, jak rodzi się sztuka teatralna i wreszcie bardzo bliski nam problem oddziaływania teatru na społeczeństwo i odwrotnie. Mówił na ten temat — odwołując się do przykładu Teatru Ludowego, o który pytano zresztą w dyskusji — H. Vogler.

Słuchacze mieli możliwość nie tylko osobistego zetknięcia się z autorami książek i przedstawicielami świata literackiego,

wieleli świat literacki, lecz przede wszystkim mogli uczestniczyć w bardzo interesującej dyskusji na temat współczesnej sztuki. Okazuje się, że są to żywotne sprawy interesujące nie tylko wąskie grono profesjonalistów, ale także tzw. szeregowych przedstawicieli społeczeństwa a więc odbiorców. I choć frekwencja na spotkaniu nie była wielka, z pewnością należy je zaliczyć do udanych. Adam Peszko, który tym razem nie tylko reprezentował Zarząd Fabryczny ZMS, lecz i aktywnie uczestniczył w dyskusji, z pewnością miałby tu więcej do powiedzenia. Zarówno na temat spotkania jak i... frekwencji. Wiadomo nam przecież że o spotkaniu poinformowani byli wszyscy przewodniczący zarządów wydziałowych i w wszyscy nie potrafili udzielić o właściwy udział ich członków w tej imprezie. Wspominamy o tym dlatego, że jest to jeden z licznych niestety przykładów, albo nieaktualności informacji „w doł”, albo nieporadności aktywistów ze szczebla wydziałowego. J. Ż.

NA FUNDUSZ BUDOWY POMNIKA ZEROMSKIEGO

Mamy już ofiarodawców datków na budowę pomnika Stefana Żeromskiego w Nowej Hucie. Członkowie Brygady Pracy Socjalistycznej Wydziału Ciepłego — z Warsztatu Utrzymania Ruchu w liczbie 17 osób zadeklarowali na ten cel 196 złotych. Równocześnie wyzywają oni inne BPS w hucie do wzięcia udziału w zbiorce na budowę pomnika wielkiego pisarza.

DNI PRZECIWGRUŻLICZE

W dniach od 1 do 10 grudnia br. organizowane są tradycyjne Dni Przeciwgruźlicze. Mają one na celu informowanie społeczeństwa o metodach zapobiegania, wczesnego wykrywania i właściwego leczenia gruźlicy. Poza tym ich zadaniem jest mobilizacja aktywnego społeczeństwa do koncentrowania sił i środków do walki z gruźlicą.

Na rozpoczęcie Dni odbyło się posiedzenie Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiego Towarzystwa Ftyzjopneumonologicznego, poświęcone zaakcentowaniu roli społecznych komitetów do walki z gruźlicą. Omówiono również aktualne zagadnienia walki z tą społeczną chorobą w Krakowie i województwie.

Ponadto w Dniach Przeciwgruźliczych organizowano w szkołach pogadanki, wygłoszone przez studentów Akademii Medycznej.

Na uwagę zasługuje szczególnie działalność Społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą, mającego na celu szerzenie oświaty sanitarnej oraz pomoc dla chorych i ich rodzin. Istotną sprawą jest, aby zakłady pracy przystępowały jako członkowie zbiorowi do Komitetu, wspierając go finansowo. (bg)

Plan przydziału mieszkań ogłoszony

W dniu 2 grudnia br. został ogłoszony plan przydziału mieszkań na rok 1966 dla członków Spółdzielni Mieszkaniowej „Hutnik”. Uwagi i odwołania w tej sprawie będą przyjmowali członkowie Zarządu Spółdzielni tylko do dnia 15 grudnia br.



CONTRA CHULIGANOM

Z nastaniem chłodu ulubionym miejscem spotkań chuliganów są nowohuckie restauracje i kawiarnie, w których często urządzają awantury, kończące się zwykle pobiciem spokojnych obywateli. Epilogiem tego rodzaju zajęć są surowe wyroki wymierzane chuliganom. M. in. za pobicie kelnerki w lokalu „Zachęta” Sąd Powiatowy w Nowej Hucie wymierzył 2 miesiące aresztu 38-letniemu Stefanowi Migasowi, zamieszkałemu na os. Stalowym w bl. nr 6. Taką samą karę za podobne wykroczenie w restauracji „Ludowa” otrzymał 27-letni Tadeusz Machowski, zamieszkały w Pleszowie w bl. 14.

Dwa miesiące aresztu „zarobił” 36-letni Roman Pałajkowski, zam. na os. „Kolorowym” w bloku nr 22 m. 2, który w restauracji „Express” pobił Idziego B. Za podobne przewinienie w kawiarni „Słoneczko” na 3 miesiące aresztu skazany został przez nowohucki sąd 25-letni Jan Konopka, zam. na os. Wilowym nr 5.

ŚLADEM naszej krytyki

Zapasy na 9 lat — pod takim tytułem zamieściliśmy w nr 46 „Głosu” notatkę krytyczną, dotyczącą gromadzenia nadmiernej ilości sprzętu technicznego w magazynie M-25. Jak wynika z wyjaśnienia Głównego Mechanika HiL sprzętu technicznego, znajdującego się w magazynie M-25 zostały sprowadzone przez AZ w przeważającej części w ramach rocznych bilansów, na podstawie bezpośrednich zapotrzebowań wydziałowych, bez akceptacji TM. Ponadto składowane sprzętyny w magazynie nie posiadają żadnych oznaczeń technicznych, numerów rysunków i zamówień oraz ich przeznaczenia. Należy nadmienić, że do chwili umieszczenia ich w nowym magazynie tj. do października br. sytuacja na tym odcinku przedstawiała się znacznie gorzej, gdyż składowane one były warstwowo, w kolejności dostaw wg różnych średnic prętów, co stwarzało poważne trudności w ich identyfikacji i pobieraniu, szczególnie z dolnych warstw.

Nieprawidłowe jest również odbieranie sprzętyny przez wydziały. Odbywa się ono na podstawie pomiarów z natury, co oprócz dużej straty czasu dla służby utrzymania ruchu, uniemożliwia również pobieranie sprzętyny o ściśle określonych własnościach technicznych dla danego urządzenia.

Złożone przez wydziały kwity w M-25 realizowane są ze znacznym opóźnieniem, co zmusza często wydziały do dorabiania sprzętyny w własnym zakresie — z uwagi na ich pilną potrzebę, mimo iż takie sprzętyny były dostarczone do wymienionego magazynu. A oto dla przykładu kilka niezrealizowanych kwitów: P-69 nr Mn 913, 914, 709 i 722 z maja 1964 r. i 5 kwietnia br., P-63 — Mn 496,437,

498 z dnia 18 lipca 1964 r., P50 — nr 1063 z 12 maja br.

Warto dodać, że w celu dokładnego przeanalizowania istniejących zapasów sprzętyny technicznej w magazynie M-25 zwróciliśmy się do DE i AZ z pismem oznaczonym znakami MP, 6938/65 z dnia 24 września br. i MP, 6494/65 z 6 września br. o uzupełnienie przesłanego nam wykazu i podanie danych, pozwalających na rozszyfrowanie i zidentyfikowanie do jakich urządzeń są przyznane sprzętyny, jakie jest ich zużycie i czy aktualny zapas jest uzasadniony — w odniesieniu do sprzętyny zamawianej przez TM/MP — niestety jak dotychczas bez żadnych rezultatów. Informowaliśmy także DE pismem MP, 7581/64 z dnia 8 grudnia 1964 r. że system magazynowania sprzętyny w magazynie M-25 pozostaje w jaskrawej sprzeczności z zasadami prawidłowej gospodarki materiałowej, co uniemożliwia z jednej strony szybkie i zgodne z zamówieniem pobieranie sprzętyny przez wydziały, od czego Huta im. Lenina płaci znaczne odsetki od kredytów zaciąganych na pokrycie zapasów materiałowych.

Według posiadanych przez nas — pisze na zakończenie Główny Mechanik — rozczarania jak dotąd gospodarka w magazynie M-25 poza ułożeniem sprzętyny wg średnicy pręta, nie ulega zasadniczym zmianom, która gwarantowała by sprawne i zgodne z danymi technicznymi pobieranie sprzętyny przez wydziały. Należy jeszcze zaznaczyć, że sprzętyny znajdujące się w magazynie M-25 są przydatne (pona ich pilną potrzebę, mimo iż takie sprzętyny były dostarczone do wymienionego magazynu. A oto dla przykładu kilka niezrealizowanych kwitów: P-69 nr Mn 913, 914, 709 i 722 z maja 1964 r. i 5 kwietnia br., P-63 — Mn 496,437,



W sprawie zaopatrzenia sklepów

Nawiązując do notatki pt. „Jak jest z pieczywem i wędlinami”, zamieszczonej w GNH, Prez. DRN, Wydział Przemysłu i Handlu, przystąpił do wyjaśnienia podpisane przez kierownika Zenona Grabalskiego.

Dowiadujemy się z niego, że dla usprawnienia dostaw pieczywa piekarnie, zaopatrujące naszą dzielnicę, dostosowały swoją produkcję do potrzeb Nowej Huty. Natomiast za opóźnienia w dostarczaniu pieczywa do sklepów ponosi odpowiedzialność filia nr 1 KPTH. Przyczyna: późne podstawianie samochodów do rozwieszania pieczywa z piekarni. Wydz. Handlu interweniuje w powyższej sprawie, stwierdzając w wyjaśnieniu, iż sytuacja ta już ulega poprawie. Dalsze interwencje Wydziału Handlu w sprawie lepszego zaopatrzenia dla kombinatu i załóg innych zakładów produkcyjnych z Nowej Huty, trwają.

Następnie Wydział Handlu stwierdza, iż w 3 kwartałach br. nie brakowało w naszych sklepach mleka, śmietany, serów twardych i topionych, masła, margaryny i smalcu. Wybitnie poprawiło się zaopatrzenie w konserwy rybne. Natomiast występujące jeszcze braki w dostawach do sklepów wędlin, konserw mięsnych powinny zniknąć z nową pieczęcią, w której jest przewidziany znaczny wzrost obrotów w sprzedaży artykułów żywnościowych, m. in. mięsa i wędlin.

Tyle wyjaśnienie, za które również należy podziękować Wydziałowi Handlu Prez. DRN. A że nowa pieczęć już... za miesiąc, więc zgodnie z informacją udzieloną nam przez władze dzielnicy — można się spodziewać dalszej poprawy w zaopatrzeniu w artykuły mięsne już w niedługim czasie.

POGODA

Z III Sesji DRN

POGODĘ kształtują nadal niższe baryczny, przechodzące do nas z zachodu. Każdy z takich niżów prowadzi na czele front ciepły, co więcej sprzyja powstaniu wiatru halnego. Co kilka dni też temperatura podskakuje nagle o kilka stopni. Pokrywa śnieżna na nizinach należy już do przeszłości, natomiast w górach śniegu jest coraz więcej. W najbliższych dniach niewiele się zmieni, od Atlantyku przemieszcza się nad kontynent europejski jeden układ niżowy za drugim. Pogoda będzie więc nadal zmienna, raz cieplejsza to znów chłodniejsza, raz słoneczna, to pochmurna z opadami, przeważnie deszczu.

54 proc. budżetu na poprawę warunków zdrowotnych

7 bm., w budynku MO w os. Zgody, toczyły się obrady III Sesji Dzielnicowej Rady Narodowej. Treść obrad stanowiły m. in. takie zagadnienia, jak budżet dzielnicy i plan czynów społecznych na rok przyszły oraz harmonogram spotkań radnych z wyborcami.

Z projektem budżetu dzielnicy zapoznał zebranych przewodniczący Prez. DRN, mgr

inż. Stanisław Cichocki. Stwierdził on, iż projekt ten opracowany przez wydziały resortowe i uzgodniony z Wydziałem Finansowym Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa zamyka się tak po stronie dochodów, jak i wydatków kwotą 151.265 tys. zł. Przy układaniu projektów budżetu wzięto pod uwagę zadania, które z każdym rokiem poważnie wzrastają.

M. in. w ramach Wydziału Rolnictwa i Skupu plan wydatków wynosi 132 tys. zł — na takie cele, jak upowszechnianie wiedzy rolniczej, organizowanie akcji popierania produkcji zwierzęcej, roślinnej itp. Na wydatki zaplanowane przez Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przeznaczono około 8,5 mln zł. Za kwotę tę planuje się prowadzenie prac geodezyjnych, stałą konserwację i remonty dróg w osiedlach wiejskich (os. Czyżyny-Łęg, ul. Centralna, Sołtysowska), zakończenie robót asfaltowych w os. Wadów, Krzesławice, remont dróg o nawierzchni z żużla wielkopieczowego w os. Kujawy, Pleszów, Luboźca, konserwację mostów, terenów zielonych, oświetlenie ulic itp.

Wzrosną wydatki w ramach Wydziału Oświaty. Plan gospodarczy na rok 1966 zakłada oddanie do użytku 4 szkół podstawowych (Bieńczyce H, G-2, Bulwarowa-Ogródowa i budynek zajmowany przez XII Liceum Ogólnokształcące) i otwarcie przy nich 4 świetlic szkolnych. Liczba uczniów w szkołach podstawowych wzrosnie z 22 do 24 tys. Dzielnica otrzyma 3 nowe przedszkola, w których znajduje się pomieszczenie 460 dzieci z os. Bieńczyce Nowe, a w budynku po szkole Nr 71 w Bieńczycach zaplanowano otwarcie domu dziecka dla 50 dzieci. Pomoc biednym dzieciom obejmie 1250, tj. o 250 dzieci więcej, niż w roku bież. Planuje się budowę 3 nowych placów zabaw w os. Na Skarpie, Bieńczyce H i G-2.

W resorcie kultury projektuje się m. in. zorganizowanie 5 nowych świetlic osiedlowych. Wzrosną poważnie wydatki w zakresie Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej. W 1966 r. na te cele przeznaczony jest 82.211 tys. zł, stanowi to 54,3 proc. budżetu dzielnicy.

Realizacja budżetu na rok 1966 będzie stanowiła poważne i dość trudne zadania i zaspokoi najbardziej potrzebne, objęte planem gospodarczym. Plan czynów społecznych na rok przyszły omówił sekretarz DRN tow. Franciszek Danił. Ogólna wartość czynów wyniesie około 12.083 tys. zł, przy czym wkład pracy społecznej oblicza się na około 4.663 tys. zł. Budowane będą dalsze urządzenia sportowo-wypoczynkowe, prowadzić się będzie tradycyjne prace porządkowe, mające na celu podnoszenie wyglądu estetycznego osiedli. W realizacji zadań władze dzielnicowe liczą na dalszą pomoc społeczeństwa, głównie zakładów pracy, organizacji po-

(Dokończenie na str. 8)

Komunikacja - tematem spotkań

W ub. tygodniu Komisja Komunikacji Prezydium DRN zorganizowała dwa spotkania z mieszkańcami osiedli: Bieńczyce Nowych i Wzgórz Krzesławickich. Spotkania cieszyły się wyjątkowo dużą frekwencją mieszkańców.

W Bieńczycach, w szkole nr 101, zgromadziło się około 200 osób. Tematem zebrania były sprawy komunikacji w szerokim tego słowa znaczeniu. W bardzo ożywionej dyskusji wysunięto szereg mniej lub więcej słusznych i realnych zadań pod adresem Prezydium. Padły wnioski, dotyczące korekty rozkładów jazdy tramwajów, oznakowania ulic, uporządkowania istniejących i wybudowania nowych chodników, jezdní itp.

Na Wzgórzach, w szkole nr 98 na zebranie o tej samej tematyce przybyło około 100 osób, żywo dyskutujących o komunikacji autobusowej. Ten problem, jak wynika z zainteresowania nim mieszkańców, jest chyba w obecnej chwili najważniejszy. Zebrani wysunęli szereg pro-

pozycji, zmierzających do usprawnienia komunikacji w ramach istniejącego taboru. W zebraniu wziął udział członek Komisji Komunikacji dyrektor DBOR mgr inż. Kamiński, który poinformował zebranych, że budowa linii tramwajowej, łączącej os. Na Wzgórzach z kombinatem zostanie rozpoczęta w 1966 roku, a zakończona najpóźniej w II kwartale 1967 r.

Obydwa zebrania dostarczyły Komisji Komunikacji bogatego materiału, który zostanie przepracowany wspólnie z komitetami osiedlowymi i przedstawicielami MPK.

Z OSTATNICH MECZÓW

W środę siatkarze Hutnika po dramatycznej walce pokonali lokalnego rywala Wawel 3:2 (15:10, 15:4, 11:15, 14:16, 15:11). Mecz toczył się w bardzo nerwowej atmosferze.

W tym samym dniu siatkarze Hutnika przegrali w Tarnowie ze swym głównym rywalem, Tarnovią 1:3.

Kobięcy sejmik w Mostostalu

Ostatnio Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet w Nowej Hucie zorganizował sesję wyjazdową ZD LK w „Mostostalu” z udziałem wszystkich zarządów kół. W spotkaniu udział wzięły: przewodnicząca ZD LK mgr ST. Marglewska, przewod. Zarządu Miejskiego J. Rzepkowska, sekretarz Zarządu Wojewódzkiego LK kol. Wojciechowska, z ramienia KD PZPR kol. Podlaska. Obecne były przedstawicielki zarządów kół LK z zakładów pracy z terenu Nowej Huty, jak również z zarządów dzielnicowych LK z Krakowa. Tematem zebrania było sprawozdanie z dwuletniej działalności koła LK „Mostostalu” oraz wytyczenie kierunku pracy na przyszłość w oparciu o wymianę doświadczeń z innymi kołami.

W ubiegłym okresie koło w „Mostostalu” wykonało szereg prac dla ośrodka kolonijnego w Tyłmanowej. W ramach pracy ekip łączności miasta ze wsią przekazano ponad 200 zebranych książek dla biblioteki koła Gospodyń Wiejskich w Luboźcu. Kobiety z Mostostalu biorą aktywny udział w pracach Samorządu Robotniczego i komisjach Rady Zakładowej.

W dyskusji zabierało głos wiele kobiet. Mgr Marglewska apelowała do kobiet z zakładów pracy o włączenie się do prac w kołach osiedlowych. Poruszano tak istotne zagadnienia jak warunki pracy kobiet w poszczególnych przedsiębiorstwach; przedstawicielka Huty im. Lenina omówiła pracę Komisji Kobiecej w zakresie ścisłego kontaktu z kobietami rencistkami.

Z wysuniętych wniosków w toku dyskusji na uwagę zasługują apel do Zarządu Dzielnicowego LK o jak najczęstsze organizowanie tego typu spotkań, co pozwoli na wzajemną wymianę doświadczeń. W planach pracy koła LK przy „Mostostalu”, którego przewodniczącą jest kol. T. Ciołkowska należy uwzględnić zwiększenie ilości odczytów, prelekcji, pokazów itp.

Spotkanie upłynęło w przyjemnej atmosferze, przy czarnej kawie.



Z sesji wyjazdowej LK w Mostostalu: prezydium narady.



Na sali obrad. FOT. J. BROZEK

Lodowiska dla dzieci

Wydział Oświaty Prez. DRN wystosował ostatnio apel do komitetów osiedlowych o organizowanie lodowisk dla dzieci na wszystkich osiedlach Nowej Huty. Na hasło to odpowiedziało już kilka komitetów. Zniwelowano już teren pod przyszłe lodowisko w os. Centrum D, Teatralnym, Kolorowym i Słonecznym.

Otwarcie świetlicy młodzieżowej

18 bm. planuje się otwarcie nowej świetlicy młodzieżowej w os. Sportowym. W tej chwili przeprowadza się roboty wykończeniowe: lokal malowanie drzwi, okien itp. Osiedlowe koło Ligi Kobiet u-

szyło dla świetlicy nowe fi-ranki.

Świetlica wykonana została w czynie społecznym przez mieszkańców osiedla, aktywnie społecznie. TGP komitet opiekuńczy.

Młodzieżowe koło filatelistyczne

W Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w os. Szkolnym, od 1 bm. powstało koło filatelistyczne na zasadzie współpracy z młodzieżowymi domami kultury w kraju i zagranicą. Nawiązano już kontakt z młodzieżą z Bratysławy, planuje się wyjazd naszych dzieci do Czechosłowacji — w drodze wzajemnej wymiany z Czechosłowackimi kolegami. (bg)

Z NOTATNIKA OBSERWATORA

NIELUDZKI POMYSŁ

Działo się to na zebraniu Komitetu Blokowego na os. Centrum B. Pośród wielu zagadnień została poruszona także sprawa, której kilka słów pragnę poświęcić. Dyskutowano mianowicie nad rozwiązaniem problemu będącego częścią, bezdomnych kotów i psów, które kiedyś ich okrutni właściciele po prostu wyrzucili do domu. Powstała więc konieczność zaopiekowania się zwierzętami, tym bardziej, iż zaczynają się mrozić — tak w każdym razie należałoby myśleć, po ludzku podchodząc do tej sprawy. Niestety dyskusja na ten temat na zebraniu wymienionej Komisji mogła przerazić każdego miłośnika zwierząt, każdego zwyczajnie, po ludzku myślącego i czującego człowieka. Oto ktoś zaproponował... wytrucie bezdomnych zwierząt. Trudno nie wstrząsnąć się

na samą myśl o takiej dyskusji. Czy człowiek, który tę propozycję wysunął, zdaje sobie sprawę nie tylko z cierpienia nieszczęśliwych zwierząt, ale również z wpływu, jaki ten widok wywrze na dzieci?

CZY CHIŃSKIE „MISIE” TEŻ DLA NAS?

Nieciekawym w tym roku asortymentem ciepłej odzieży, zwłaszcza płaszczy męskich i damskich powoduje, iż wielu mieszkańców i mieszkanki Nowej Huty wyczekuje na nowe rodzaje zimowych okryć w sklepach i Domach Mody naszej dzielnicy. I oto dobra wiadomość: do Polski przychodzą nowe partie „misia” chińskiego, doskonałe imitujące prawdziwe węgierskie futra z baranów. A że to w metrach, więc pierwszeństwo w otrzymaniu atrakcyjnego „misia” mają Domy Mody, szyjące zimowe płaszcze damskie. Tutaj war-

to przypomnieć kompetentnym czynnikiem, iż także w naszej dzielnicy są placówki uspołecznione, odziewające wiele klientek i klientów i że również chcielibyśmy zobaczyć w nowohuckim handlu to, co najnowsze i praktyczne. Kiedy więc takie płaszcze będzie można kupić w naszych placówkach uspołecznionych? Ik.

Ważne dla rodzin alkoholików

Jak nas informuje Społeczny Komitet Przeciwalkoholicy — Komitet Pomocy Społecznej w Krakowie posiada jeszcze środki na pomoc dla rodzin alkoholików. Osoby dotknięte będą na skutek alkoholizmu żywicieli rodzin, mogą się zgłosić do Dzielnicowej Komisji Społeczno-Lekarskiej, gdzie byli zarejestrowani pacjenci oraz o opinie do referatu Opieki Społecznej Prezydium, Dzielnicowej Rady Narodowej, celem przesłania wniosków do Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Rady w Krakowie.

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 9 do 12 bm. „Ameryka — Ameryka” produkcji USA, doz. od lat 16, od 13 do 17 bm. „Wspaniały rogacz” produkcji włoskiej, doz. od lat 18.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 11 do 14 bm. „Zgłiszca Radopolle” produkcji jugosłowiańskiej, doz. od lat 16, od 15 do 18 bm. „Co zdarzyło się Baby Jane” produkcji USA, doz. od lat 18.

ŚWIATOWID godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 6 do 13 bm. „Malpia kura” produkcji USA, doz. od lat 12, od 14 do 17 bm. „Święta wojna” produkcji polskiej, doz. od lat 11.

ŚWIATOWID Mała Sala godz. 15, 17 i 19 od 11 bm. „Spotkali się latem”, produkcji NRD, doz. od lat 16, od 12 do 15 bm. „System” produkcji angielskiej, doz. od lat 18, od 16 do 19 bm. „Grzeszny anioł” produkcji ZSRR, doz. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 od 9 do 12 bm. „Winda towarowa” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 13 do 15 bm. „Naganiec” panoramiczny film produkcji polskiej, doz. od lat 16, od 16 do 19 bm. „Nagie ostrze” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.

KOLOROWE od 10 do 12 bm. „Legenda o wilku Lobo” prod. USA, doz. od lat 9, od 14 do 15 bm. „Rece nad miastem” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 17 do 19 bm. „Nieznany” produkcji polskiej, doz. od lat 12.

BALLADYNA od 11 do 12 bm. „Ten wstrętny celnik” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 15 do 16 bm. „Ziemia aniołów” produkcji węgierskiej, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

11 bm. godz. 19.15 „Król Agis”, 12 bm. godz. 11.00 „Trzech tuściochów”, godz. 19.15 „Wesele na osiedlu”, 13 bm. Teatr niemy, 14 bm. godz. 11.00 „Trzech tuściochów”, 15 bm. Teatr niemy, 16 bm. godz. 11.00 „Trzech tuściochów”, 17 bm. godz. 19.15 „Misterium Buffo” (premiera).

ZDK HIL UL. MAJAKOWSKIEGO 2

13. XII. godz. 18.30 — Klub Miłośników Teatru — wieczór teatralny reż. dr A. Mianowskiej, 14. XII. godz. 18.30 — odczyt pt. „Szlakiem Braci Polskich”.

OGNIKO MŁODYCH ZDK HIL OS. MŁODOŚCI

13. XII. godz. 18.30 — z cyklu „Musimy być sędziami” na temat chuliganstwa mówi mgr T. Walicki i St. Nowicki, 14. XII. godz. 17.30 — Dyskusyjny Klub Filmowy — film prod. fr. pt. „Niedziele w Avray”. Prelekcja i dyskusję prowadzi K. Kwinta, 15. XII. godz. 18.30 — Klub Piosenki — zgaduj-zgadula pt. „Skąd my się znamy?”, 16. XII. godz. 17.30 minut o sytuacji międzynarodowej” mówi mgr Wł. Skrzypiec.

OGNIKO DZIECIĘCE ZDK HIL OS. NA SKARPIE

11. XII. godz. 17 — Klub Filatelistyczny — prelekcję prowadzi inż. W. Gasidło, godz. 18 — z cyklu „Tysiąc lat dziejów” odczyt mgr S. Jastrzębskiego pt. „Pisie Pole”, 15. XII. godz. 18.30 z cyklu „Poznaj świat — Zdobywamy szczyty górskie”.

PROGRAM TELEWIZJI

Od 11 do 17 bm.

SOBOTA

9.55 Program dla szkół. 10.25 „Zawsze w mym sercu” — film fab. 11.55 Program dla szkół. 16.15 Program dla szkół. 16.20 Program dla nauczycieli. 16.40 30-minutowa lekcja języka rosyjskiego. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Lekcja WF dla nauczycieli. 17.15 Program tygodnia. 17.49 Film z serii: „Bonanza”, 18.25 „Tele-echo”, 18.55 „Taniec” — film. 19.05 „Wieczorne rozmowy”. 19.50 Dobranoc. 20.30 Monitor. 20.00 Sprawozdanie sportowe. 20.40 „Zawsze w mym sercu” — film fab. 20.55 Dziennik TV. 22.20 Wiadomości sportowe. 22.25 Kabaret Starszych Panów pt. „Ostatni nalot”.

NIEDZIELA

12.55 Program dnia. 14.05 Dziennik TV. 13.00 „W Murach starego pałacu” — film. 14.30 Teatrzyk dla Przedszkolaków „Dwie Asie”. 15.00 Program z cyklu: „Piórkami i węglem”. 15.35 Filmowy program rozrywkowy. 16.20 PKF. 16.30 „Salon pana Wdęckiego” — opera. 17.55 „Las i zwierzyzna” — film. 17.25 „Polski yoga” — film TV z serii: „Wojna domowa”. 18.15 „Wielka gra”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Słownik wyrazów obcych”. 20.15 „Przedświortce niewiasty” — film fab. 21.35 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

16.15 Program dnia. 16.20 „Młodość ojców”. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Wycieczka” — film dla dzieci. 17.15 „Rozkosze łamania głowy”. 17.55 „Statki buduje cały kraj”. 18.20 Kino Krótkich Filmów. 18.55 „Eureka”. 19.25 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 30-minutowa lekcja języka angielskiego. 20.20 Teatr Telewizji: „Pięć minut przed północą”. 21.50 „Na półkach księgarskich”. 22.00 Dziennik TV. 22.15 z cyklu: „Do Was Rodzice”.

WTOREK

9.55 Program dla szkół. 10.30 „Posada” — film fab. prod. włoskiej. 16.15 Program dnia. 16.20 „Kwadrat zamyka koło” — rep. ze stądniny koni. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Kino „Płyś” pt. „Złodziej w cyrku”. 17.45 „Bryza” — magazyn morski. 18.05 „5 minut” — teleturniej. 18.35 „Z ziemi francuskiej do Polski”. 19.00 Wywiad z ministrem Dr Mieczysławem Leszem. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 Wszelchnia TV: „Genetyka człowieka”. 20.25 „Posada” — film fab. 21.55 „Na wielkim ekranie”. 22.20 Dziennik TV.

ŚRODA

9.55 Program dla szkół. 11.25 „Ostatnie zeznanie” — film z serii: „Dr Kłdare”. 16.25 „Rozmaitości Krakowskie”. 16.45 PKF. 16.55 Dziennik TV. 17.00 „Miś z okienka”. 17.19 „Czymś i Kubuś”. 17.50 „Sylwetki X Muzy”. 18.20 „Fol goździny na wesoło” — program rozrywkowy. 19.20 Do-

branoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Przegląd ekonomiczny”. 20.15 39-ta lekcja języka rosyjskiego. 20.35 „Ostatnie zeznanie” — film. 21.25 „Światowid”. 21.50 Dziennik TV. 22.05 „Bez apelacji” — cz. II.

CZWARTEK

10.55 Program dla szkół. 16.05 Program dnia. 16.55 Dziennik TV. 17.00 Opowieści znanego. 17.15 TV Klub Trzynastoletków. 17.35 „Nie tylko dla pań”. 18.00 „Muzyka w czasie i przestrzeni” w 195 rocznicę urodzin Beethovena. 18.35 „Na morskich szlakach”. 19.00 „Kwadrans zagadek” — teleturniej. 91.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.00 „Maskaroh”. 20.20 Teatr Sensacji: „Stawka większa niż życie” pt. „Koniec gry”. 21.20 „Niezwykła okazja” reportaż. 21.50 Dziennik TV.

PIĄTEK

9.55 Program dla szkół. 16.30 Program dnia. 16.35 30-ta lekcja języka angielskiego. 16.50 Dziennik TV. 16.55 Film z serii: „Podwodne przygody”. 17.25 „Z drugiej strony szklanego ekranu”. 17.40 Dla dzieci: „Awantura w teatrze”. 18.10 „Poligon”. 19.10 „Wielokropek”. 19.25 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Krótkie spiecia”. 20.20 „Myszy i ludzie” — film fab. prod. USA. 22.00 „10 minut recenzji”. 22.19 Dziennik TV.

UWAGA: Redakcja nie odpowiada za zmiany w programie kin i telewizji.

W NOWEJ HUCIE POWSTANIE KOŁO TOZ

W poniedziałek, 13 grudnia, o godz. 17-tej odbędzie się w Nowej Hucie spotkanie przedstawicieli Zarządu Miejskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami z mieszkańcami naszej dzielnicy. Celem spotkania jest założenie Koła TOZ w Nowej Hucie. Do udziału w spotkaniu zachęcamy wszystkich przyjaźniół zwierząt z naszej dzielnicy. Odbędzie się ono w lokalu Teatru Lalek ZDK, przy ul. Demakowa 10

Wielki bal sportowców zakończył spartakiadę HiL

Tydzień temu odbył się w salach Kasyna wielki bal sportowy na zakończenie tegorocznej spartakiady naszych hutników. Bal odznaczał się młodzieżowym, gorącym nastrojem. Do tańca przystąpił zespół instrumentalny pod kierownictwem Jerzego Okuniewicza, piosenki śpiewała refrenistka zespołu (na zdjęciu), a hutnicy... nie próżnowali. Tańczono dużo, z werwą, po sportowemu. A swoją drogą i gwoli ścisłości — stoliki zastawione były obficie.

Personel Kasyna dołożył wszelkich starań, aby obsługa gości była sprawna i szybka. Podczas balu ogłoszone zostały oficjalne wyniki mistrzostwa (we wszystkich dyscyplinach sportowych) oraz wręczono nagrody. Wyróżnienia wręczali: sekretarz KF PZPR tow. Leopold Kowar oraz sekretarz Rady Zakładowej HiL tow. Antoni Dalkowski.

Tekst i foto J. BROZEK



Puchar odbierają przedstawiciele Wydz. P-62 za zajęcie I miejsca w takich dyscyplinach spartakiady jak biegi na przelaj, przeciąganie liny. A także za najliczniejszy udział załogi i zwycięstwo drużynowe. Z rąk tow. Kowara puchar odbiera inż. Mieczysław Szeremeta.



A oto reprezentacja Wydz. W-3, zdobywcy II miejsca w spartakiadzie. Rozradowane, dumne miny i sportowa postawa. Wśród przedstawicieli załogi — tow. Kowar i Dalkowski.

Zdobywcy II miejsca — to załoga ZK. Puchary w imieniu sportowców tego Zakładu odbiera tow. Józef Węgiel — I sekretarz KZ PZPR w ZK.



Gra zespół instrumentalny. Przy jego dźwiękach sportowcy-hutnicy bawili się wylśmienicie.



Miejsca — jak widać — nie było za wiele. Tańczono jednak dużo.

„AMERYKA, AMERYKA”
REŻYSERIA: ELIA KAZAN
PRODUKCJA: USA
KINO: „ŚWIT”, do 12 BM.

Jeszcze tylko przez dwa dni mamy okazję zobaczyć głośny film Elii Kazana „Ameryka, Ameryka”. Wyświetlany poza konkursem na Festiwalu w Karlovych Varach uważany był przez jednych za dzieło wybitne, dorównujące ekspresją i siłą... VII Symfonii Beethovena, a przez drugich — atakowane jako „spekulacja na wielkim temacie”. Film tak gorąco dyskutowany, tak kontrowersyjny, nie może nie wzbudzić zainteresowania, pragnienia osobistej konfrontacji skrajnie różnych opinii.

Akcja filmu toczy się na terenie Turcji pod koniec ubiegłego stulecia, a więc w czasach nasilonej emigracji ludności ze Starego do Nowego Świata, w czasach, gdy Stany Zjednoczone przeżywały okres szczególnej prosperity. Na przykładzie losów uboższego Greka, pragnącego wyrwać się z nędzy i spod tureckiego jarzma, marzącego o wyjeździe do Ameryki, która jest dla niego „ziemią obiecaną”, symbolem wolności i dobrobytu. Kazan daje uogólnienie losów fali emigrantów a w konsekwencji — pewne uogólnienie procesu formowania się społeczeństwa amerykańskiego. Próbuje równocześnie wytułmaczyć i usprawiedliwić ów „mit Ameryki”. Temat do swego filmu zaczerpnął Kazan z doświadczeń i przeżyć własnej rodziny, z którą jako pięcioletni chłopiec wyemigrował do USA.

KSIĄŻKI

Stanisław Kowalewski — „Nadziebnowy” — Akcja powieści toczy się we wrześniu 1939 roku. Bohaterem jest młody chłopak, który w czasie ucieczki z Warszawy na wschód spotyka w Otwocku kobietę i dla niej rezygnuje z dalszej wędrówki. Opisane są przeżycia wewnętrzne chłopca zmuszonego do podjęcia decyzji przekraczającej dotychczasowe jego doświadczenia i wiedzę życiową. Czytelnik, cena 12 zł.

Barbara Gordon — „Spotkanie pod zegarami” — Kryminał. Napad rabunkowy na kasjerkę w małym miasteczku. Trzęsienie pełna napięcia. Autorka doskonale oddaje atmosferę prowincjonalnej miejscowości. Lektura odprężająca. Wyd. Poznańskie, cena 20 zł.

Helena Blum — „Maria Jarema” — Książka o życiu i twórczości znanej w środowisku artystycznym Krakowa, zmarłej w 1958 roku wielkiej polskiej plastyczki. Artystki, która była współzałożycielką „Grupy Krakowskiej” i teatryku „Cricot”. Zawiera ok. 50 reprodukcji. Wyd. Literackie, cena 28 zł.

Fryda Wigdorowa — „Ulica najmilsza”. W książce opisane są dalsze losy bohaterów wydanej u nas książki pt. „Szczęście rodzinne”. Autorka jest znaną radziecką pisarką. Była nauczycielką i przez długi czas kierowniczką domu dziecka. Przełożyła E. Dmowska. Czytelnik, cena 10 zł.



„Ameryka, Ameryka” jest — według zapowiedzi Kazana — pierwszą częścią jego trylogii filmowej. W drugiej planie on przedstawi dzieje młodego bohatera w nowej ojczyźnie, w trzeciej zaś — odpowiedzieć na pytanie, czy opuścili się trudy, które ponosił bohater dla urzeczywistnienia swych marzeń i wyobraźni o nowym świecie.

„Ameryka, Ameryka” jest — według zapowiedzi Kazana — pierwszą częścią jego trylogii filmowej. W drugiej planie on przedstawi dzieje młodego bohatera w nowej ojczyźnie, w trzeciej zaś — odpowiedzieć na pytanie, czy opuścili się trudy, które ponosił bohater dla urzeczywistnienia swych marzeń i wyobraźni o nowym świecie.

„ŚWIĘTA WOJNA”
REŻYSERIA: JULIAN
DZIEDZINA
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIATOWID”,
10—17 bm.

Jest to pierwsza polska komedia filmowa w tym roku, w której reżyser Julian Dziedzina wraz z debiutującym

scenarzystą Józefem Ponityckim podjął się dostarczenia publiczności solidnej porcji rozrywki i humoru.

„Święta wojna” toczy się w środowisku sportowców a właściwie kibiców sportowych, którzy w swym zacietrzewieniu nie zawsze postępują fair. Ten atrakcyjny temat rozwija się w filmie poprzez zabawne sytuacje i zaskakujące tempe pomysłami, dowcipem — niebanalne gagi. Gwarancją powodzenia tej komedii — jest też świetna obsada aktorska: Elżbieta Czyżewska, Mieczysław Czechowicz, Roman Kłosowski, Ryszard Pietruski a także doskonale nam znany z telewizji — Jacek Fedorowicz, znakomity „personel” szefa Kobieli. Obok walorów czysto rozrywkowych, „Święta wojna” zawiera spory ładunek satyry godzącej w zjawiska o wymiarze szerszym: praktyki przekupstwa zawodników i trenerów, premie dyrektorskie dla zawodników za wygrane mecze bądź dla działaczy za „załatwienie” wygranej itp.

FILMY ZAKUPIONE

„Jo-Jo” — nowa komedia Pierre'a Etaix (Francja), kontynuatora tradycji Lindera, Keatona, Chaplina i Langdo. Na. Liryczna opowieść o dwóch pokoleniach rodziny miliarderów, którym pieniądze nie przyniosły szczęścia. Akcja pierwszej części filmu rozgrywa się w latach dwudziestych i utrzymana jest w konwencji niemej burleski.

NOWOŚCI TECHNICZNE

KOLOROWY ASFALT — DO TRWAŁEGO ZNAKOWANIA JEZDNI

Kolorowy asfalt umożliwiający trwałe znakowanie jezdni wyprodukowano w NRD. Technologia jego wytwarzania opracował chemik, dr Herbert Kleinert z Instytutu Budownictwa i Budowy Drog Politechniki Drezdeńskiej. Opracowane przez niego tworzywo termoplastyczne może się składać z żywic syntetycznych lub naturalnych, względnie ze specjalnie zmodyfikowanej mieszanek żywic, do której dodaje się rozpuszczalnik, drobne kruszywo i odpowiednie barwniki.

Stosowana przy produkcji tego asfaltu substancja wiążąca — bezbarwna żywica syntetyczna — jest całkowicie odporna na działanie światła i powietrza i nie zółknie.

Nowy rodzaj asfaltu nie ulega praktycznie ścieraniu, toteż wykonane nim znakowanie jezdni ma charakter trwały. To umożliwia zwiększenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jeszcze jedno: opracowane w Dreznie nowe tworzywo termoplastyczne daje się odlewać w formy; odbiorca otrzymuje je w blokach dowolnego kształtu, które na miejscu ponownie roztopia i uклада na jezdni.

Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

Kącik filatelistyczny

Zwierzęta leśne



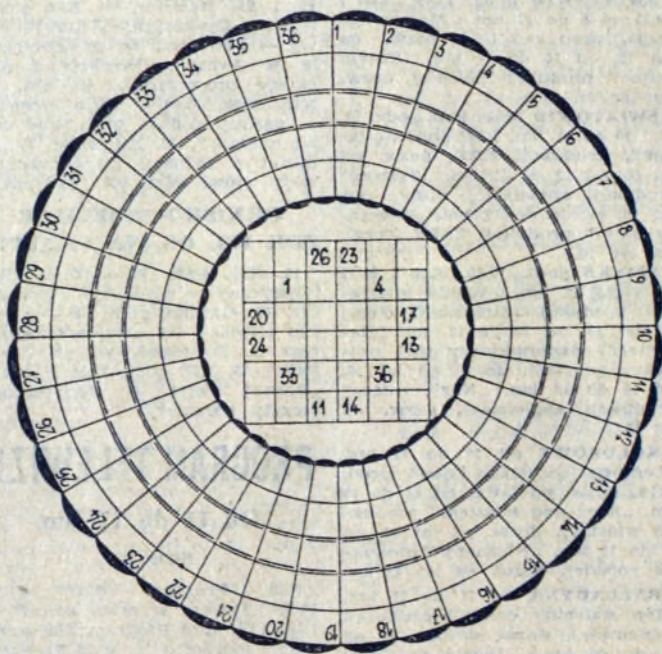
30 listopada br. ukazała się nowa, dziewięciwartościowa seria znaczków polskich — „Zwierzęta leśne”.

Poszczególne znaczki przedstawiają niektóre rzadziej już występujące w lasach Polski zwierzęta, jak: wilk, ryś, lis

rudy, borsuk środkowo-europejski, niedźwiedź brunatny, dzik, jeleni szlachetny, żubr europejski i łoś. Wartość nominalna znaczków wynosi: 20, 30, 40, 50 i 60 groszy, oraz 1.50, 2.50, 5.60 i 7.10 zł.

kp

KOŁÓWKA



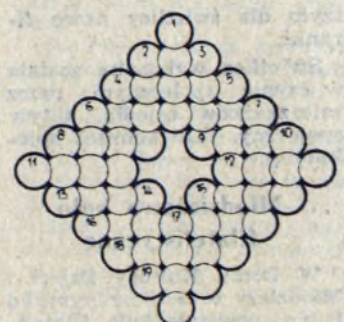
Należy najpierw wpisać do podanej figury dośrodkowo 36 wyrazów pięcioliterowych, posiadających jednakowe litery końcowe, według poniższych znaczeń. Następnie w środkowej figurze rozmieścić liczby od 1 do 36 tak, aby powstał kwadrat magiczny, w którym suma liczb w każdym pionowym i pionowym rzędzie oraz na przekątnych wyniesie będzie 111. Z kolei środkowe litery z zaznaczonych pól kołówki wpisać na miejsce odpowiednich liczb w

kwadracie i odczytać w rzędach poziomych trasę rozwiązania — przysłowie staropolskie.

ZNACZENIE WYRAZÓW: 1. surowiec na cegie, 2. myjka z tworzywa sztucznego, 3. kawał ciężkiego drzewa, 4. przyrząd do ściskania, 5. porcja żywności, 6. rekwiwit szkolny, 7. wielkie nawiśko, 8. ptak zamiast kującej wieże, 9. służa do chłostania, 10. musi być w regale, 11. runo owcze, 12. pokrywa łaki, 13. figura w szachach, 14. dom na wsi, 15. gdy

pięści w ruchu, 16. jakaś suma pieniędzy, 17. narzecz ludowe, 18. szaruga, 19. jest tam gdzie nie ma hałasu, 20. nic do wędk, 21. ważny materiał budowlany, 22. brzemień, 23. sklejka drewniana, 24. specjalność Ezopa, 25. rekwiwit milicjanta, 26. skawka, 27. miasto w ZSRR, ośrodek przemysłu naftowego, 28. dawny czeładnik obozowy, 29. przyrząd do mierzenia głębokości wody, 30. orszak monarchy, 31. roślina o silnym aromacie, 32. narzędzie rolnicze do spulchniania gleby, 33. ulubione drzewo jedwabnika, 34. nożna jest bardzo popularna, 35. oględziny sądowe miejsca przestępstwa, 36. pas ziemi między dwoma bruzdami.

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 2. występuje w pantomimie, 4. rodzaj potrawy z ryb, 6. popularny aktor i piosenkarz amerykański, 8. rzeka, nad którą leży Kęty, 9. część motocykla, 11. kraj socjalistyczny na półkuli zachodniej, 12. stan rozwoju zjawiska w jakimś momencie, 13. nie pozwalam! (w dawnej Polsce), 15. znana opera Verdiego, 16.

zgrubienie łądzia, 18. kraj w środkowo-zachodniej części Wielkiej Brytanii, 19. aparat elektryczny do suszenia włosów.

PIONOWO: 1. kula bilardowa, 2. wyraz twarzy, 3. jednostka miary długości, 4. słynny lekarz radziecki, twórca metody leczenia tkankami konserwowanymi, 5. dawny sklep tytoniowy, 6. egoista, 7. postępowy pisarz brazylijski, autor książki „Bezkrzesne ziemie”, 8. ruch tłoika w silniku spalinywym, 10. imię popularne wśród Cyganek, 14. imię królów norweskich, 15. dzieńnica Warszawy na wydmowym tarasie doliny Wisłanej, 17. czeski malarz narodowy.

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 17. XII br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesłają przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 48

KOŁÓWKA
MADROŚĆ JEST JEDYNIEM W PRAWDZIE
(Goethe)

WYRAZY POMOCNICZE: 1. Brema, 2. granda, 3. uroda, 4. kurczę, 5. Karol, 6. pościąg, 7. doś, 8. majtek, 9. bolec, 10. posągi, 11. grota, 12. Sajgon, 13. hotel, 14. Widzew, 15. indyk, 16. lunaeta, 17. Zweig, 18. wiecha, 19. brawo, 20. kopicie, 21. opera, 22. chajwa.

ZADANIE LITERACKIE
JAN DŁUGOSZ

NAZWISKA PISARZY: 1. Joyce, 2. Książka, 3. Erenburg, 4. Caldwell, 5. Kollataj, 6. Flaubert, 7. Grigulis, 8. Zeromski, 9. Rousseau, 10. Zweig.

Z Sesji DRN

(Dokończenie ze str. 7)

lityczno-społeczne, młodzież. Do tej pory w sprawie czynów społecznych zawarto umowy z 20 zakładami pracy na kwotę ponad 1 mln zł. W wykonaniu prac społecznych duży nacisk należy położyć w roku przyszłym nie tylko na efekty ilościowe, ale i jakość wykonywanych robót. Poważne zadania stoją przed zespołem do spraw koordynacji czynów społecznych. W przyszłym roku dużo uwagi poświęci się ukończeniu budowy Parku Dziecięcego, zagospodarowaniu Skarpy, zbudowanych zostanie kilka boisk sportowych. Dzielnicą otrzyma nowe zieleńce i rabaty kwiatowe.

Plan czynów społecznych na rok 1966 opracowany został na podstawie postulatów wyborców, wniosków Rady i jej komisji, propozycji komitetów osiedlowych. Ponadto Prezydium opracowało projekt czynów społecznych na następną 5-latkę.

Na Sesji dokonano wyboru zastępcy przewodniczącego Prezydium DRN. W imieniu KD FJN tow. Andrzej Kasprzyk wysunął kandydaturę Kazimierza Trębacza. Wniosek przyjęto jednogłośnie. Tow. Trębacz od 1951 roku był I sekretarzem KZ PZPR w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego Nowa Huta.